P **Cena numeru 15 groszy**

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

ROK XVI | ŁÓDŹ, PIĄTEK, 25 LUTEGO 1938 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | № ..5

Austria nie zrezygnuje z niepodległości

i bronić jej będzie wszelkimi środkami.—Narodowi socjaliści nie będą mogli utworzyć samodzielnej partii. — Zobowiązanie Hitlera do nie mieszania się w wewnętrzne sprawy Austrii

Wielka mowa Schuschnigga w parlamencie wiedeńskim

Wiedeń, 24 lutego.

(PAT). W oczekiwaniu dzisiejszego przemówienia kanclerza Schuschnigga w parlamencie, Wiedeń przybrał wygląd odświętny.

Na wszystkich gmachach publicznych i kamienicach prywatnych wywieszono flagi państwowe. Na hotelach oraz domach, gdzie mieszczą się przedstawicielstwa niemieckie obok flag austriackich powiewają również flagi ze swastyką.

Większość przedsiębiorstw zamknięto już o godz. 14-ej. Na szeregu placów i przed parlamentem zainstalowano głośniki.

Wczoraj władze administracyjne zarządziły staranne przeszukanie całego gmachu parlamentu, celem zapobieżenia ewentualnym aktom sabotażu. Od dziś przed parlamentem stały silne posterunki policji.

O godz. 19-ej kanclerz Schuschnigg, ubrany w szary uniform naczelnego komendanta Frontu Patriotycznego wygłosił przeszło dwie godziny trwającą wielką mowę polityczną.

— W rozstrzygającej dla Austrii chwili zebrał się dziś parlament — oświadczył Schuschnigg. Dziś

nie czas na debaty, ale na decyzję i czyn

Kanclerz apeluje do poczucia odpowiedzialności całego narodu, podkreślając, że jedynym punktem porządku obrad dzisiejszego posiedzenia parlamentarnego jest Austria.

Obecny nowy rząd stoi na stanowisku konstytucji, a celem jego jest

BRONIENIE WSZYSTKIMI ŚRODKAMI NIEPODLEGŁOŚCI I WOLNOŚCI AUSTRII.

Zadaniem rządu jest zapewnienie pokoju na zewnątrz i wewnątrz kraju. Rząd, spełniając obowiązek wobec niemczyzny przyznaje się zupełnie do programu ś. p. kanclerza Dollfussa.

Konstytucja austriacka nie uznaje żadnej partii. Celem i zadaniem obecnego rządu jest koncentracja wszystkich sił dla Austrii.

Austria odrzuca programy wewnętrzo - polityczne innych państw, zarówno front ludowy jak i front dyktatury. Odrzuca wszelkie odcienie partyjne, a tym samym i narodowo - socjalistyczne, gdyż istnieje jedyny wyraz austriackiej polityki t. j. Front Patriotyczny, zjednoczony front całego narodu.

Przechodząc do omówienia

rozmów w Berchtesgaden

oświadczył kanclerz, że pojechał tam na osobiste zaproszenie kanclerza Hitlera, a to w celu wyrównania trudności jakie powstały w czasie wykonywania umowy lipcowej, a które mogły być źródłem poważnego niebezpieczeństwa.

Kanclerz wystąpił przeciwko wszelkim sensacyjnym pogłoskom, rozsiewanym na temat spotkania w Berchtesgaden. Wyraził on przekonanie, że rozmowy w Berchtesgaden leżały w interesie całego narodu niemieckiego, a szczególnie Austrii i tworzą kamień węgielny pokoju.

EGZYSTENCJA AUSTRII

związana jest ściśle ze specjalną niemiecką misją w Europie.

Kanclerz potępił 5-letnią walkę braterską między Niemcami, po której spodziewa się, że nastąpi pokój, który rokuje nadzieje trwałości. Kanclerz Hitler w swej wielkiej mowie w Reichstagu, omawiając rozmowy w Berchtesgaden nazwał je uzupełnieniem umowy z 11 lipca. Schuschnigg, przypominając umowę z 11 lipca podkreśla, że

ZAWIERA ONA GWARANCJE DANE PRZEZ RZESZĘ NIEPODLEGŁOŚCI AUSTRII ORAZ ZOBOWIĄZANIE SIĘ RZESZY NIE MIESZANIA SIĘ DO SPRAW WEWNĘTRZNYCH AUSTRII.

szczególnie do spraw narodowych socjalizmu, który Niemcy w myśl tej umowy uważają za sprawę czysto wewnętrzną Austrii.

Kanclerz podkreśla, że austriaccy narodowi socjaliści czynili wiele, aby w niwecz obrócić tę umowę i przywrócić stan rzeczy przed umową 11 lipca. Spodziewa się obecnie powrotu lepszych czasów i zgody. To było też właśnie celem amnestii.

Kanclerz nawołuje wszystkich do przystąpienia do Frontu Patriotycznego twierdząc, że jest tam miejsce dla wszystkich.

NIE POZWOLI ON JEDNAKŻE, ABY FRONT BYŁ POBITY PRZEZ TYŁY.

Kanclerz twierdzi, że dana została możność dawnym socjaldemokratom oraz dawnym narodowym socjalistom pracy w ramach Frontu Patriotycznego, ale jedynie

na platformie konstytucji i zasadach Dolfussa

NIEPODLEGŁEJ, NIEMIECKIEJ, CHRZEŚCIJAŃSKIEJ, SOCJALNEJ I STANOWEJ AUSTRII.

Kanclerz powołał się na zapewnienia Niemiec, iż Niemcy nie będą się mieszać do spraw wewnętrznych Austrii i podkreślił, że Austria wzięte na siebie zobowiązanie, połączone z wielkimi ofiarami, wynikające z rozmów w Berchtesgaden dotrzyma.

Dla Austrii nie egzystuje ani nacjonalizm, ani socjalizm, gdyż hasłem jej jest tylko patriotyzm.

Następnie kanclerz Schuschnigg zwrócił się przeciwko tendencyjnym głosom zagranicy o stanie gospodarczym Austrii, wykazując liczbami we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, a w szczególności produkcji, eksportu i turystyki wielką poprawę, dochodzącą prawie do 200 proc. Zapowiedział on wielki program inwestycyj na rok 1938. Na walkę z bezrobociem przeznacza się 299 mil. szylingów. Budżet Austrii został wyrównany, a długi zagraniczne spadły prawie do połowy.

Po swym sprawozdaniu gospodarczym mówca zwrócił się do parlamentu z zapytaniem, czy parlament uważa wobec tego, że Austria jest krajem żywotnym, czy też nie (posłowie długotrwałymi owacjami odpowiedzieli na zapytanie kanclerza).

Przechodząc do

POLITYKI ZAGRANICZNEJ,

po nadmienieniu o przyjaznych stosunkach z 3-cią Rzeszą, o czym obszernie mówił poprzednio, Schuschnigg podkreślił przede wszystkim przyjazne stosunki z Węgrami, a następnie żywotność i znaczenie polityczne i gospodarcze protokołów rzymskich.

Zaprzeczył jednocześnie fałszywym pogłoskom prasy zagranicznej o rzekomej zmianie nastrojów pomiędzy Austrią a Włochami, podkreślając, że

MUSSOLINI POSIADA WIELKIE ZROZUMIENIE DLA SPRAW AUSTRII

i dał dowody wielkiego taktu, nie mieszając się do jej spraw wewnętrznych. Kanclerz z naciskiem podkreślił, że stosunki austriacko-włoskie nie ulegną żadnej zmianie w przyszłości.

— DZIŚ CAŁY ŚWIAT — OŚWIADCZYŁ SCHUSCHNIGG — PATRZY NA AUSTRIĘ, KTÓREJ WOLĄ JEST UTRZYMANIE NIEPODLEGŁOŚCI, GDYŻ SKREŚLENIE JEJ Z MAPY EUROPY JEST NIE DO POMYŚLENIA (owacje).

Zagraniczna polityka Austrii prowadzona będzie nadal w dotychczasowym kierunku. Kanclerz podkreślił, że Front Patriotyczny, który liczy około 3-ch milionów członków, jest najlepszą gwarancją niepodległości Austrii. Kończąc, Schuschnigg wzniósł okrzyk na cześć Austrii i narodowych barw austriackich.

Na ulicach rozpędzano hitlerowców,

którzy usiłowali demonstrować po mowie Schuschnigga

Wiedeń, 24 lutego.

(PAT) Przed parlamentem zgromadziły się olbrzymie tłumy ludności, które owacyjnie przyjmowały ustępy przemówienia kanclerza.

Po skończonej mowie kanclerza uformował się pochód liczący kilkanaście tysięcy uczestników. Pochód ten śpiewając hymn austriacki i wznosząc okrzyki na cześć kanclerza i Frontu Patriotycznego przedefilował ulicami miasta.

Jednocześnie w paru punktach miasta narodowi socjaliści próbowali zorganizować demonstrację. Zostali oni rozpędzeni przez oddziały szturmowe Frontu Patriotycznego.

* * *

Berlin, 24 lutego.

(PAT) Niemiecka radiostacja państwowa transmitowała dziś na całą Rzeszę mowę kanclerza Schuschnigga. Publiczność niemiecka w Berlinie słuchała jej po kawiarniach w zupełnej ciszy, nie manifestując na ogół głośniej swoich reakcyj. Większe grupy zbierały się przy głośnikach ustawionych na ulicach stolicy Rzeszy, okazując widoczne zainteresowanie.

Surowe zarządzenia przeciw propagandzie hitlerowskiej

Nie wolno nosić odznak ze swastyką, ani mundurów partyjnych

WIEDEŃ, 24 lutego.

Wydane dziś zarządzenie policyjne zakazuje noszenia odznak ze swastyką, używania pozdrowienia hitlerowskiego, śpiewania piosenek hitlerowskich, noszenia mundurów partii hitlerowskiej, wywieszania flag ze swastyką i prowadzenia propagandy narodowo-socjalistycznej.

Wykroczenia przeciwko tym zarządzeniom będą karane. Dotychczasowe przepisy w zakresie kolportażu pism wychodzących w Rzeszy Niemieckiej, pozostają w dalszym ciągu w mocy. Jak wiadomo, niektóre pisma niemieckie z Rzeszy pozbawione są debitu na terenie Austrii.

* * *

Bruksela, 24 lutego.

Agencja Havasa opublikowała wywiad z arcyksięciem Ottonem, który m. in. oświadczył, że nigdy nie zrezygnuje z należnych mu praw.

W ciągu wywiadu Otton podkreślał kilkakrotnie swoje sympatie do socjalistów zaznaczając, że ideał dynastii Habsburgów opierał się zawsze na prawie, sprawiedliwości i równości.

Oświadczając, iż pragnie być w razie objęcia tronu czynnikiem ponad partyjnym, łagodzącym i regulującym spory pomiędzy poszczególnymi odłamami politycznymi, społecznymi i klasowymi — arcyksiążę wyraził wdzięczność legitymistom austriackim za ich niezachwiane i pełne poświęcenia przywiązanie do dynastii.

PLEBISCYT W RUMUNII

Głosowanie wypadło niemal jednomyślnie za nową konstytucją.- Dzień wczorajszy uznany został za święto narodowe

Bukareszt, 24 lutego.

(Pat) — Dziś odbył się w całym kraju plebiscyt w związku z wprowadzeniem w życie nowej konstytucji królestwa Rumunii. — Udział w głosowaniu był bardzo liczny i odbyło się ono w zupełnym spokoju w całym państwie. W stolicy głosowanie odbywało się w sposób uroczysty, zwłaszcza w urzędach i przedsiębiorstwach, gdzie zainstalowane były specjalne komisje dla pracowników danej instytucji. Budynki urzędowe i domy prywatne, przybrane były w sztandary narodowe.

Wieczorem przeciągały przez miasto oddziały wojskowe z pochodniami, do których dołączyły się grupy ludności cywilnej.

Według wiadomości, nadchodzących z całego kraju,

GŁOSOWANIE WYPADŁO NIEMAL JEDNOMYŚLNIE ZA NOWĄ KONSTYTUCJĄ.

Dzień 24-go lutego zadekretowany będzie jako święto narodowe na pamiątkę nadania państwu nowej konstytucji pod panowaniem króla Karola II.

Urzędowy wynik zostanie podany do wiadomości prawdopodobnie w sobotę. Według pierwszych obliczeń,

GŁOSOWAŁO PRZESZŁO 4 MILIONY OBYWATELI.

Bukareszt, 24 lutego.

(Pat) — Głosowanie w dzisiejszym plebiscycie zostało zakończone o godz. 17.30. — Według dotychczasowych zestawień wyników głosowania

RZĄD UZYSKAŁ OLBRZYMI SUKCES.

Udział ludności w głosowaniu wyniósł 88 procent, podczas gdy udział głosujących w dotychczasowych wyborach, nigdy nie przekraczał 70 procent.

W Bukareszcie, na 106.000 obywateli wciągniętych na listy głosujących, było 9.000 wstrzymujących się od głosu, a

TYLKO 145 GŁOSÓW PRZECIW ZMIANOM,

zaszłym w Rumunii po objęciu rządów przez patriarchę Mirona.

Opozycjoniści, składają się głównie z b. członków „Żelaznej Gwardii" i grup skrajnie lewicowych.

W głosowaniu brały również masowo udział mniejszości: niemiecka, węgierska i żydowska.

Bukareszt, 24 lutego.

(Pat) — W ślad za przykładem partii „Wszystko dla kraju", stronnictwo agrarne, na czele którego stoi Argetojanu, obecny minister przemysłu i handlu, zawiesiło swoją działalność polityczną, co jest równoznaczne z rozwiązaniem partii. —

Wiedeń, 24 lutego.

(Pat) — B. premier rumuński Goga, przybył wczoraj z małżonką do Wiednia Po kilkudniowym pobycie w Wiedniu, Goga zamierza udać się do Szwajcarii.

Sejm zakończył prace nad budżetem

uchwalając go w trzecim czytaniu.— Wczoraj znów rozgorzała batalia o lasy państwowe

Warszawa, 24 lutego.

Sejm zakończył dziś ostatecznie sprawę budżetu i w trzecim czytaniu uchwalił preliminarz budżetowy na rok 1938/39 odsyłając go do senatu.

W trzecim czytaniu rozegrała się jeszcze krótka, ale zażarta batalia pomiędzy zwolennikami a przeciwnikami min. Poniatowskiego na temat planu wyrębu lasów państwowych.

Przeciwnicy min. Poniatowskiego godzą równocześnie w interesy skarbowe, albowiem zmiana planu wyrębu lasów państwowych pozbawia skarb państwa kilkunastu milionów zł..

Dziś w obronie rządowego planu wyrębu lasów państwowych występowało kilku posłów, a m. in. pos. Wagner i poseł Władysław Kamiński. Wobec niemożności uzgodnienia rozbieżnych opinii sprawa poszła na głosowanie i ostatecznie przeciwnicy ministra Poniatowskiego zwyciężyli, uzyskując 89 głosów przeciwko 58.

Przed głosowaniem ostatecznym zabrał głos w imieniu grupy pracowniczej pos. Wymysłowski z Łodzi, oświadczając się raz jeszcze przeciwko prolongacie nadzwyczajnego podatku od uposażeń urzędniczych.

Pos. Wymysłowski wskazał, że gdyby w budżecie państwowym skasować liczne pozycje reprezentacyjne oraz sumy przeznaczone na zakup luksusowych samochodów i t. p., to możnaby skreślić art. 12 ustawy skarbowej, upoważniającej rząd do pobierania jeszcze w ciągu roku nadzwyczajnego podatku od pensyj urzędniczych.

Po tych przemówieniach przyjęto w trzecim czytaniu całość preliminarza budżetowego na rok 1938/39, przy wstrzymaniu się od głosu posłów ukraińskich i posłów grupy urzędniczej. Koło żydowskie głosowało przeciwko ustawie skarbowej i budżetowi.

Przystąpiono następnie do głosowania nad rezolucjami — przyjęto ich kilkanaście. Z ciekawszych należy nadmienić rezolucję wzywającą rząd do zatrudnienia więźniów przy regulacji rzek i kanałów, do użycia nadwyżki wpływów kolejowych na odnowienie taboru kolejowego, do znowelizowania ustawy o uposażeniu sędziów i prokuratorów, w kierunku uniezależnienia sędziów w sprawach uposażeniowych od władz nadrzędnych, dalej rezolucje wzywające rząd do obniżenia ceny cukru i cen nawozów sztucznych oraz rezolucję wzywającą rząd do wybudowania w ciągu nadchodzącego roku nadawczego centrum radiowego krótko-falowego.

Wybory w Łodzi odroczone

Senat uchwalił projekt rządowy

Warszawa, 24 lutego.

Senat zabrał się dziś popołudniu na krótkie posiedzenie dla załatwienia kilku spraw. M. in. senat przyjął projekt rządowy, odraczający wybory do rad miejskich w Poznaniu i Łodzi.

Projekt rządowy przewiduje, iż wybory do rad miejskich w tych obu miastach odbyć się muszą najpóźniej do dnia 1 października 1938 r.

Przeciwko projektowi zabrał głos sen. prof. Michałowicz, wskazując, iż rząd zgłosił projekt ten zbyt późno, już w trakcie biegu terminów wyborczych i wobec tego wnosi o odrzucenie projektu

Marszałek Prystor nie poddał pod głosowanie wniosku sen. Michałowicza, stwierdzając, że został on zgłoszony nieformalnie.

600 tysięcy bagnetów niemieckich

w czasie pokoju.—Służba w Reichswehrze przedłużona

PARYŻ, 24 lutego.

Według informacji z Berlina, w najbliższym czasie ukazać się ma rozporządzenie, przedłużające czas służby wojskowej w III-ej Rzeszy z dwóch lat do dwóch i pół.

Armia niemiecka, na stopie pokojowej, liczyć ma 60 dywizyj, zamiast dotychczasowych 45-ciu.

Gen. von Epp w Libii

Monachium, 24 lutego.

(Pat) — Generał von Epp wyjechał dziś do Libii. Generał v. Epp udaje się do włoskich kolonii w charakterze kierownika urzędu kolonialnego partii narodowo-socjalistycznej i przewodniczącego niemieckiego związku kolonialnego

Z Libii gen. v. Epp odleci samolotem do Tripolisu.

Zdarzenia i ludzie

Więźniowie koła polarnego

Mieszkańcy okolic podbiegunowych niełatwo rezygnują ze swej wspaniałej samotności

Kilka tysięcy Amerykan żyje poza kołem polarnym. Szukają złota, skór, a znajdują tam przedewszystkim wolność, której urok jest tak ogromny, iż nikt już stamtąd nie chce wrócić.

W roku 1902 przybył do tego kraju Szwed Charlie Lewin, marynarz. W Seattle ogarnęła go gorączka złota i wówczas uciekł. Jako palacz okrętowy dotarł do Alaski i powędrował na północny wschód po drodze, znaczonej zwłokami tych, którzy zmarli z wyczerpania i nędzy. Przywędrował aż do tundry arktycznej, do Ceronation Gulf. Znalazł trochę złota — zbyt mało, by spełnić marzenia, zbyt wiele jednak, by tracić nadzieję i zawrócić. Z czasem doszedł do wniosku, iż handel skórami jest intratniejszy; jego konto bankowe zaczęło wzrastać i rośnie dzisiaj jeszcze, szybciej aniżeli kiedykolwiek, gdyż giełda skór wykazuje haussę.

Charlie Lewin jest dzisiaj bogaczem. Mieszka on w małej chatce nad rzeką Rae, w zupełnym odosobnieniu. Raz do roku udaje się do miasta Coppermine, ażeby załatwiać interesy. Lewin podróżuje wprawdzie we własnym samolocie i kupnie sobie mnóstwo książek, ale życie współczesne znane mu jest tylko z przedstawień kinematograficznych, które ogląda raz do roku w Coppermine City.

Jego najbliższym sąsiadem jest pewien Duńczyk, który mieszka tam już od 30 lat. Jego chata oddalona jest o 30 km. od domku Lewina. Duńczyk także zbogacił się kolosalnie. Pozwala sobie jednak tylko na jeden luksus: w każdą wigilię Bożego Narodzenia pije on sok pomarańczowy, które sprowadza sobie specjalnym samolotem z Kalifornii.

Najwyżej raz na miesiąc ci dwaj sąsiedzi na północy składają sobie wizyty. Odzwyczaili się od towarzystwa ludzi i najlepiej czują się w samotności. Takie, zresztą, jest prawo tych dzikich stref, a jeżeli się je narusza, zdarzają się krwawe tragedie. Nic nie rujnuje tak nerwów jak stały kontakt z innymi ludźmi, jeżeli sie nie ma możliwości choć na kilka minut pozostać sam. Mogli być przedtym najlepszymi przyjaciółmi — staną się z pownością śmiertelnymi wrogami i będzie tylko kwestją czasu lub przypadku, kiedy jeden napadnie na drugiego, żeby go zamordować. W kronice konnej policji kanadyjskiej jest mnóstwo takich wypadków.

Lecz i samotność doprowadza niekiedy do strasznych tragedii. Wstrząsająca jest np. historia Hektora Pitchforda, „najsamotniejszego człowieka na świecie". Żył on daleko na północy jako agent pewnego przedsiębiorstwa handlu skórami. Podczas wojny doznał on wstrząsu nerwowego i uległ zatruciu gazami. Czyste powietrze i samotność tych dalekich stref uzdrowiły go cieleśnie i moralnie. Wybudował sobie dom koło Cap Cater i prowadził handel wymienny z Eskimosami. Gdy firma przysłała mu towarzysza, odesłał go natychmiast z powrotem. Chciał być sam. Tamtem zwrócił uwagę, iż Pitchford wtedy już ledwo się orientował w stosunkach zewnętrznych. Musiał być prawie ślepy, choć się do tego nie przyznawał. Widocznie zatrucie gazami rzuciło mu się na wzrok.

Przedsiębiorstwo handlu skórami zostało zlikwidowane i inna firma objęła tę stację. Zapomniano zupełnie o samotnym człowieku na Cap Cater. Gdy potem, w roku 1930 wysłano na jego miejsce innych ludzi, znaleźli oni Pitchforda nieżywego. Musiał zupełnie stracić wzrok i umarł z głodu i mrozu. A był to także bogaty człowiek, który pozostawił w banku w Quebeck 70 tysięcy dolarów...

Ćwierć wieku temu osiedlił się nad Wielkim Jeziorem Niedźwiedzim, angielski arystokrata d'Arcy Arden. Został on przyjacielem i doradcą Indian plemienia Dogri i ożenił się z córką wodza, Aranmore, która i w pojęciu Europejczyka była niezwykle piękną dziewczyną. Dzisiaj małżeństwo to ma czworo dzieci: córkę Kathleen i trzech synów — Sonny, Hugh i Jim.

D'Arcy zdobył znaczny majątek. Jego indyjscy przyjaciele już wiele lat temu wskazali mu niewielką górę, zawierającą ogromne pokłady rud drogocennych. Dotychczas przyniosło mu to 50 tysięcy funtów.

Przed rokiem D'Arcy przybył wraz ze swą rodziną do Edmonton. Chciał wrócić do cywilizacji. Kupił dom, urządził go nowocześnie, zaopatrzył siebie, żenę i dzieci w modne ubrania, chodził do teatru, kina, do klubów i na mecze sportowe. Przez 24 lata tego wszystkiego nie miał. Wytrzymał jednak tylko 10 dni w tych nowych warunkach. Potem wrócił z rodziną szybko nad Wielkie Jezioro Niedźwiedzie. Czarodziejski urok stref polarnych nie wydał swoich więźniów. I D'Arcy nigdy już nie powróci...

Ten sam los spotkał Szkota Jonna Firth. Jest to najstarszy mieszkaniec północnej krainy na brzegach Kanady. W roku 1872 przybył on tam jako agent Hudsenbay Company. Żyje on w Fort McPharson i jest jedynym mieszkańcem tej stacji handlowej. Ponieważ, jak większa część mieszkańców stref polarnych, Firth wzbogacił się w krótkim czasie, postanowił on zeszłego lata odwiedzić swą szkocką ojczyznę. Biuro podróży w Edmonton, do którego się zwrócił i które wynagrodził w sposób, sprzeciwiający się wszystkim opowieściom o skąpstwie szkockim, zorganizowało jego podróż. John Firth przybył do Edmonton, zobaczył samochody i drapacze chmur, poszedł do kina, skutek jednak był taki, iż w wielkim pośpiechu powrócił znów do Fort McPherson, chociaż koszta podróży i pobytu były już zapłacone.

Taki jest los „więźniów koła polarnego". Nie ma stamtąd powrotu. Tylko tam mogą żyć i umierać: na najskrajniejszym brzegu świata...

W.-BRYTANIA NIE CHCE WOJNY Z WŁOCHAMI

i pragnie osiągnąć porozumienie w drodze bezpośrednich rokowań. — Zmiana polityki brytyjskiej przedmiotem dyskusji w Izbie lordów

—Gdyby zmuszono nas do wojny, musielibyśmy ją wygrać--oświadczył lord Halifax

LONDYN, 24 lutego.

(PAT) Na dzisiejszym posiedzeniu Izby Lordów, na którym były omawiane sprawy w związku z ustąpieniem ministra Edena, m. in. przemawiali Addison, przedstawiciel Labour Party, lord Lothian, liberał, Londonderry, konserwatystą, Hurtwood z narodowej Labour Party, lord Ponsonby z Labour Party i Rankillour konserwatysta, który popierał politykę Chamberlaina.

Ponsonby oświadczył, iż

PREMIER CHAMBERLAIN WBIŁ OSTATNI GWÓŹDŹ DO TRUMNY ZBIOROWEGO BEZPIECZEŃSTWA.

Przedstawiciel Labour Party Strabolgi wystąpił ostro przeciwko Włochom twierdząc, iż powaga sytuacji wynika nie z ustąpienia ministrą Edena, lecz

ZE ZMIANY BRYTYJSKIEJ POLITYKI

Lord Cecil bronił Ligi Narodów, przemawiając za współpracą międzynarodową.

Lord Halifax odpowiadając na poprzednie przemówienia i interpelacje w imieniu rządu oświadczył, iż w rozmowach pomiędzy rządem brytyjskim i włoskim, czy też w rozmowach z rządem francuskim nie było nigdy mowy o tym, iż

POROZUMIENIE Z WŁOCHAMI BĘDZIE POROZUMIENIEM TRZECH PAŃSTW

Jeżeli dojdzie do porozumienia będzie to układ brytyjsko-włoski i wyniki tego porozumienia będą oczywiście

KORZYSTNE DLA FRANCJI,

z którą przy wielu okazjach omawiano politykę w tej sprawie i z którą Wielka Brytania będzie pozostawała w najściślejszym kontakcie podczas toczących się rozmów.

Halifax oznajmił, iż ostra różnica zdań pomiędzy premierem a byłym ministrem spraw zagranicznych ujawniła się dopiero w ubiegły piątek po rozmowie, jaką Eden i Chamberlain odbyli z Grandim. Mówca zaznaczył, że w liście Chamberlaina z lipca r. ub. nie były stawiane żadne warunki, od których zależałoby wszczęcie rozmów angielsko-włoskich. Eden pragnął później wprowadzić pewne warunki wstępne.

Halifax nie wierzy jednakże aby możliwe były do osiągnięcia jakiekolwiek postępy na tej drodze, gdyby uzależniano je od przyjęcia przez Włochy pewnych z góry sformułowanych warunków.

Głównym celem brytyjskiej polityki zagranicznej musi być stale pokój. Nie mogliśmy pozwolić'— powiedział Halifax — aby okazja mogąca przyczynić się do pokoju została pominięta.

MOŻEMY BYĆ ROZCZAROWANI, NIE BĘDZIE TO JEDNAKŻE OZNACZAŁO IŻ NIE MIELIŚMY RACJI.

Dowodziłoby to jedynie, iż siły wynikające z nieufności i nieporozumienia jeszcze raz okazały się mocniejszymi od naszych wysiłków.

Mogę zapewnić, oświadczył lord Halifax, iż polityka brytyjska jest obecnie taką samą jaką była w zeszłym tygodniu. Narody, które przypuszczałyby, iż ostatnie wydarzenia zawierały w sobie jakąkolwiek zmianę, poważnie się zawiodą.

Mówiąc o Abisynii, Halifax zaznaczył, że w razie osiągnięcia ogólnego porozumienia sprawa ta

PODLEGAŁABY ZGODZIE LIGI NARODÓW.

Gdyby zgodę jej udało się otrzymać

WIELKA BRYTANIA BYŁABY GOTOWA DO ROZPATRZENIA UZNANIA DE FACTO WŁOSKIEGO PODBOJU ABISYNII JAKO CZĘŚCI I TYLKO JAKO CZĘŚCI OGÓLNEGO POROZUMIENIA

we wszystkich spornych sprawach pomiędzy obu krajami.

Kończąc swe przemówienie lord Halifax powiedział:

— NIE BOJĘ SIĘ WŁOCH, ANI JAKIEGOKOLWIEK INNEGO MOCARSTWA NA ŚWIECIE,

ponieważ znam charakter tego kraju. Wiem, iż

WIELKA BRYTANIA NIGDY NIE PRZYSTĄPI DO WOJNY DOPÓKI NIE BĘDZIE UWAŻAŁA, IŻ JEST ONA SŁUSZNĄ I NIEUNIKNIONĄ. WIEM RÓWNIEŻ, IŻ PRZYSTĄPIWSZY DO WOJNY NIE PRZERWAŁABY JEJ, DOPÓKI JAK ZWYKLE, NIE OSIĄGNĘŁABY ZWYCIĘSTWA.

Włosi żądają wycofania wojsk angielskich z Suezu

neutralizacji całej strefy i udziału w kontroli nad kanałem

Londyn, 24 lutego.

(PAT). W związku z informacjami prasowymi o zamiarze Mussoliniego wysunięcia sprawy udziału Włoch w kontroli kanału Suezskiego, w rozmowach z W. Brytanią koresp. P. A. T. dowiaduje się, z kół zbliżonych do ambasady włoskiej w Londynie, że Włochy zmierzają do tego, aby udzielono im stosownej ilości miejsc dla udziału w radzie zrządzającej towarzystwa kanału Suezskiego, ale nie mają zamiaru żądać odstąpienia im specjalnej strefy nad kanałem, dla stacjonowania tam garnizonu włoskiego, który miałby na równi z garnizonem brytyjskim pilnować bezpieczeństwa kanału.

O ile chodzi o sprawę bezpieczeństwa kanału Suezkiego rząd wychodzić ma z złoożenia, że należy dążyć do całkowitego zneutralizowania kanału i wobec tego do skasowania istniejącej obecnie strefy brytyjskiej i wycofania garnizonu brytyjskiego.

Bezpieczeństwo kanału powinno być zdaniem miarodajnych czynników włoskich zagwarantowane przez W. Brytanię i Włochy, jako swobodne przejście dla wszystkich, a ewentualna obrona kanału, gdyby się to kiedykolwiek okazało koniecznym miałaby być pozostawiona wojskom egipskim.

Zdaniem Włoch zagwarantowana przez W. Brytanię i Włochy neutralność kanału, byłaby zresztą wystarczającą rękojmią bezpieczeństwa dla swobody żeglugi przez kanał.

Anglia nawiąże również rozmowy z Niemcami

Ambasador angielski w Berlinie odbył już wstępną konferencję z min. Ribbentropem. —Rząd niemiecki przyjął propozycje angielskie w sprawie wycofania ochotników z Hiszpanii

Sojusz angielsko-francuski nie będzie osłabiony

Londyn, 24 lutego.

(PAT). Jak się dowiaduje korespondent P. A. T., premier Chamberlain w poniedziałek t. j. w pierwszym dniu swojego urzędowania, jako zwierzchnik Foreign Office, wysłać miał do ambasadora brytyjskiego w Berlinie Hendersona instrukcję, polecającą mu

WYSONDOWANIE STANOWISKA RZĄDU NIEMIECKIEGO, CO DO EWENTUALNYCH ROZMÓW Z W. BRYTANIĄ.

Należy przypomnieć, że w swoim przemówieniu poniedziałkowym w Izbie Gmin Chamberlain wyraźnie podkreślił, iż

W. BRYTANIA ZŁĄCZONA JEST Z FRANCJĄ

i że premier uważa siebie za przyjaciela Francji. Chamberlain zaznaczył jednak, że konieczne jest nawiązanie stosunków również z przeciwną stroną t. zn. z Niemcami i Włochami.

Słowa Chamberlaina były zapowiedzią, że premier nie ograniczy się do rozmów z Włochami, lecz

PRÓBOWAĆ BĘDZIE RÓWNIEŻ PODJĘCIA ROZMÓW Z NIEMCAMI.

Treść instrukcji, udzielonej w poniedziałek ambasadorowi brytyjskiemu w Berlinie zakomunikowano we wtorek przez lorda Halifaxa ambasadorowi francuskiemu Corbin.

Henderson, ambasador brytyjski w Berlinie odbył we wtorek dłuższą rozmowę z ministrem spraw zagr. von Ribbentropem. Wynik tej rozmowy miał być daleko bardziej pozytywny, aniżeli zdawała się zapowiadać mowa kanclerza Hitlera.

Londyn, 24 lutego.

(PAT). Niemiecki charge d'affaires, minister Woermann zawiadomił przewodniczącego komitetu nieinterwencji lorda Plymoutha, że

RZĄD RZESZY PRZYJMUJE FORMUŁĘ, ZAPROPONOWANĄ PRZEZ W. BRYTANIĘ CO DO SPOSOBU WYCOFANIA OCHOTNIKÓW Z HISZPANII.

Formuła ta polegać ma na tym, że zamiast sztywnego procentowego określenia, jaki procent ochotników musi być wycofany, aby udzielić generałowi Franco praw kombatanta, należy zamiast tego przyjąć za podstawę pewną liczbę, jako minimum wycofania.

Wobec tego, że ze strony sowieckiej liczba obcych ochotników po stronie rządu hiszpańskiego określona została na 15 tys., formuła brać ma podstawę 10 tysięcy jako liczbę, którą wycofać miałaby strona rządowa. Stanowiłoby to więc 2/3 ochotników po stronie rządowej.

Francja zachowa rezerwę

wobec nowych posunięć gabinetu angielskiego. — Pogłoski o zamierzonej dymisji Chautemps

Paryż, 24 lutego.

(Pat) — W kołach parlamentarnych z wielkim zainteresowaniem oczekują wielkiej debaty nad interpelacją o polityce zagranicznej, która wyznaczona została na piątek i sobotę.

Chociaż w kuluarach parlamentarnych oczekują, że min. Delbos w swoich wyjaśnieniach i oświadczeniach, zajmie stanowisko pełne daleko idącej rezerwy i ostrożności, tym niemniej oczekiwana debata wywołuje ogromne zainteresowanie, ponieważ premier Chautemps zapowiedział, że interweniować będzie w niej osobiście.

Premier ma poprzeć całym swoim autorytetem oświadczenie min. Delbosa który ma odrzucić kategorycznie zarówno żądanie komunistów co do zerwania z polityką nieinterwencji i zacieśnienia współpracy z Sowietami, jak i postulatów Flandina, który domaga się natychmiastowej inicjatywy francuskiej i nawiązania jak najszybciej bezpośrednich rokowań z Berlinem i Rzymem.

Z dotychczasowej debaty na komisji spraw zagr. i z rozmów kuluarowych wynika, że zarówno rząd, jak i przedstawiciele stronnictwa radykalnego, wypowiedzą się za polityką rezerwy i wyczekiwania na pierwsze wyniki nowej polityki angielskej.

Według pogłosek, krążących w kuluarach Izby, Chautemps w rozmowie z przedstawicielami delegacyj stronnictw lewicowych, miał podkreślić, iż polityka zagraniczna kraju winna być ściśle związana z polityką wewnętrzną.

Powstaje więc, jak można przypuszczać, konieczność rozszerzenia podstaw większości rządowej. Chautemps byłby nawet gotów do popierania szerokiego zjednoczenia i zgodziłby się ustąpić swego stanowiska osobistości, która posiadałaby dane do zrealizowania tego celu. Nie ukrywa jednakże trudności z jakimi by się niewątpliwie spotkano.

Echa zebrania O. Z. N.

„Gazeta Polska" stwierdza, że przemówienie pułk. Miedzińskiego zostało zniekształcone

„Gazeta Polska" w notatce p. t. „Zdementowanie fałszywych wiadomości" pisze:

„W związku z zebraniem w dn. 13 b. m. w Warszawie, zorganizowanym przez oddział propagandy sztabu O. Z. N. dla grupy prelegentów i zamieszczonymi na ten temat w pismach pewnego pokroju dowolnie spreparowanymi „wiadomościami", — oddział propagandy stwierdza oficjalnie, że informacje te, dotyczące charakteru i przebiegu zebrania, a w szczególności przemówienia, wygłoszonego przez płk. Bogusława Miedzińskiego, są nie tylko nieścisłe, lecz złośliwie i tendencyjnie przekręcone. Ze względu na zbyt wielką ilość falszów zawartych w tych notatkach i nie ulegającą wątpliwości złą wolę w ich zredagowaniu oddział propagandy sztabu O. Z. N. nie uważa za właściwe szczegółowego ich prostowania, a ogranicza się do ogólnego stwierdzenia niezgodności tych informacyj z prawdą".

• • •

Oświadczenie to wywołane zostało przez sprawozdanie wileńskiego „Kuriera Powszechnego" o przebiegu narady specjalnie wybranych i zaproszonych z różnych okolic kraju działaczy Związku Strzeleckiego.

Podczas tej narady, rzekomo sensacyjne przemówienie miał wygłosić płk. Miedziński, redaktor „Gazety Polskiej". Płk. Miedziński miał oświadczyć:

„Służebnicą już nie jesteśmy, wyzwolił nas Komendant, oduczył służyć obcym. Ale pawiem wciąż jesteśmy. Puszymy się, że sami wszystko potrafimy. Przychodzi taki jeden z drugim parszywiec i powiada: my obcych wzorów nie chcemy. A sam nic nie potrafi zrobić.

A tymczasem musimy zjednoczyć, zorganizować naród. Wymaga tego potrzeba wzmocnienia naszego potencjału obronnego, wymaga nasza polityka zagraniczna. Minister musi bowiem wiedzieć, dokąd Polska chce iść, dokąd może on zaprowadzić. Za granicą zaglądają mu do oka, a on nie wie, dokąd to jego państwo chce maszerować. Wymaga wreszcie tego wicepremier w imię potrzeb gospodarczych państwa.

Parszywców nie trzeba słuchać. Jeśli są wzory obce, to brać. Mamy taki wzór wypróbowany. Jest nim faszyzm włoski, który z narodu, będącego karykaturą, pośmiewiskiem całego świata, zrobił potęgę polityczną, gospodarczą i kulturalną. Dziś Paryż, jako centrum świata, traci co raz bardziej na rzecz Rzymu. I doszło do tego, że ta tak jeszcze niedawno karykatura narodu, szybkimi krokami odbudowuje tradycje imperium rzymskiego.

Oczywiście faszyzm, aby być pożytecznym dla nas, musi być przetłumaczony na język polski.

Wojna Żydom została wypowiedziana — mówił p. Miedziński — i trwać będzie długo, nie ludźmy się, może lat kilkadziesiąt. Każdy rozumie, że w tej sytuacji na terenie innych mniejszości musi panować pokój".

Według „Kuriera Powszechnego" „Przemówienie p. Miedzińskiego uderzyło w słuchaczy jak grom i wywołało nawet zażenowanie u następnego mówcy, prezesa Związku Strzeleckiego, mec. Paschalskiego".

Mec. Paschalski, informuje „Kurier Powszechny", oparł się w swych wywodach politycznych na obowiązującej konstytucji.

Zgon Zygmunta Skwirczyńskiego
artysty-malarza i karykaturzysty

Warszawa, 24 lutego.

(Pat) — Dziś zmarł w Warszawie, przeżywszy 70 lat ś. p. Zygmunt Skwirczyński, artysta-malarz, rysownik i karykaturzysta.

Ś. p. Skwirczyński zdobył sobie jeszcze przed wojną rozgłos jako ilustrator pism periodycznych. Po wieloletnim pobycie w Wiedniu, przeniósł się w 1918 roku do Warszawy i tu poświęcił się pracy malarskiej w zakresie portretu i karykatury głównie politycznej.

Olbrzymi pożar w Japonii

Tokio, 24 lutego.

(Pat) — Wielki pożar w Kogoshima zniszczył dziś popołudniu doszczętnie 300 domów. Pożar rozpoczął się w chwili, gdy w mieście zarządzono alarm przeciwlotniczy wobec rzekomego zbliżania się eskadry samolotów bombowych chińskich. — W gaszeniu pożaru wzięły udział oddziały obrony przeciwlotniczej.

Nagły zgon gen. Maksymowicz-Raczyńskiego
podczas pobytu w Berlinie

Berlin, 24 lutego.

(Pat) — Dziś, w godzinach popołudniowych zmarł w Berlinie gen. Maksymowicz-Rączyński, na nagły atak serca. Śmierć nastąpiła w hotelu „Eden", gdzie gen. Maksymowicz zatrzymał się wraz z wycieczką, przybyłą do Berlina na wystawę samochodową.

B. prez. Hoover we Francji

Bruksela, 24 lutego.

(Pat) — B. prezydent Stanów Zjednoczonych Herbert Hoover wyjechał dziś z rana do Lille, gdzie ma otrzymać doktorat honoris causa na tamtejszym uniwersytecie, po czym uda się do Paryża.

Parlament japoński zarzuca rządowi,

że naśladuje obce wzory i dąży do dyktatury. — Przeciw mobilizacji narodowej i w obronie konstytucji

Tokio, 24 lutego.

(PAT). Dziś przy przepełnionych ławach poselskich i galeriach dla publiczności rozpoczęła się w izbie reprezentantów debata w sprawie projektu ustawy o mobilizacji narodowej.

Ustawę referował w zastępstwie niedysponowanego premiera minister spr. zagr. Hirota. Mówca oświadczył, że nowoczesne prowadzenie wojny wymaga maksymalnej koncepcji sił narodowych, co jest decydującym czynnikiem w dziele osiągnięcia celów wojny oraz zapewnia maksymalne powodzenie armii walczącej.

Mówca oświadczył, że mobilizacja narodowa ma na celu skoncentrowanie wszystkich moralnych i materialnych źródeł potęgi w imię obrony narodowej. Zapewni ona stałe uzupełnienie armii i marynarki, zarówno jeśli chodzi o materiał ludzki, jak i o wyekwipowanie bojowe, a ponadtogwarantując harmonijny rozwój gospodarstwa narodowego pozwoli na zaopatrzenie wojska we wszystkie niezbędne artykuły.

Rząd japoński w obliczu obecnej sytuacji wnosi do parlamentu projekt ustawy o mobilizacji narodowej, odwołując się do uczuć patriotycznych całego narodu.

Najstarszy członek partii Minseito Takao Saito zaatakował rząd, twierdząc, iż domaga się on nieograniczonych pełnomocnictw i że projekt ustawy ogranicza zagwarantowane konstytucją swobody obywatelskie. Mówca zarzucił rządowi dążenie do dyktatury i naśladowanie zagranicznych wzorów.

Na interpelację miał odpowiedzieć przewodniczący narodowego biura planowania Taki Masao, lecz izba domagała się, aby odpowiedzi udzielił członek rządu. Min. Hirota zaproponował, aby odpowiedzi udzielił dyrektor biura ustawodawczego Czu-Tunada, na co izba się nie zgodziła. Zarządzono przerwę, podczas której większość izby zgodziła się, na interpelację odpowie minister sprawiedliwości Suehiko Sziono.

Po wznowieniu obrad, minister sprawiedliwości uzasadnił w dłuższym przemówieniu, iż projekt ustawy o mobilizacji narodowej nie jest sprzeczny z konstytucją.

Następnie członek partii Seiyukai-Ryozo Makino wskazał na art. 31 konstytucji, wedle którego jedynie cesarz ma prawo zawieszać swobody obywatelskie w wypadku wojny.

Minister wojny gen. Sugiyama oświadczył, że mobilizacja narodowa ma na celu nie tylko pomyślne prowadzenie działań wojennych, lecz również zapewnienie harmonijnego rozwoju życia narodowego. Mówca wskazał, że przegrana Rosji i Niemiec w czasie wojny światowej była spowodowana niedostatecznie wszechstronną mobilizacją.

Maruszeczko powtórnie skazany na śmierć

za zbrodnie dokonane na Śląsku

Katowice, 24 lutego.

(Pat) — Dzisiaj przed sądem okręgowym w Katowicach odbył się drugi z kolei proces przeciwko Nikiforowi Maruszczce, oskarżonemu o zabójstwo, dokonane w Katowicach na osobie Jerzego Rottera i żony restauratora Gałuszki oraz o postrzelenie woźnego sądowego, Fornalczyka.

Wraz z Maruszeczką zasiadł na ławie oskarżonych Władysław Sparzyński z Bugaja, w pow. wadowickim, obwiniony o współudział w napadach. Rozprawie przewodniczył wiceprezes sądu okręgowego Stodolak, oskarżał wiceprokurator Rygiel. Bronił z urzędu adwokat Arct.

Maruszeczko przyznał się na rozprawie do zarzucanych mu czynów, natomiast Sparzyński wypierał się współudziału w napadach.

Po przesłuchaniu świadków i przemówieniach prokuratora oraz obrońcy, sąd wydał wyrok, mocą którego Nikifor Maruszeczko skazany został na karę śmierci przez powieszenie.

Współoskarżony Sparzyński z braku dowodów winy, został uniewinniony.

Polowanie reprezentacyjne w Białowieży

z udziałem P. Prezydenta Rzplitej i feldmarszałka Goeringa

Białowieża, 24 lutego.

(Pat) — Dziś, przy pięknej pogodzie i mrozie 9 st. poniżej zera, rozpoczął się pierwszy dzień polowania reprezentacyjnego w Puszczy Białowieskiej z udziałem Pana Prezydenta R.P. i feldmarszałka Goeringa, który dziś rano przybył do Białowieży.

O godz. 7-ej rano, dźwięki pobudki myśliwskiej zbudziły dostojnych gości. Po śniadaniu, o godz. 8-ej rano, myśliwi odjechali samochodami na polowanie.

W polowaniu reprezentacyjnym biorą również udział: niemiecki podsekretarz stanu Koerner i Alpers, amb. niemiecki w Warszawie von Moltke, gen. Schally, gen. Fabrycy, min. Łepkowski, szef protokułu dyplomatycznego, Romer.

Gospodarzem terenów myśliwskich, na których odbywa się polowanie, jest dyrektor Nejman. Prowadzi polowanie inspektor Dubrawski.

Dzisiejsze polowanie, które zakończyło się około godz. 17-ej, odbywało się na wilki i rysie.

Współpracownik „ABC" skazany i aresztowany

na sali sądowej za zniesławienie jednego z członków Z.N.P.

Warszawa, 24 lutego.

Przed warszawskim sądem okręgowym stanął dziś red. Kazimierz Bobiński oskarżony przez instruktora pedagogicznego p. A. L. Litwina, o którym w jednym z artykułów umieszczonych w „A. B. C." napisano, iż jakoby ujawnił tendencje komunistyczne, jako jeden z członków Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Po rozpatrzeniu okoliczności sprawy, sędzia Janicki wydał wyrok skazujący red. K. Bobińskiego na karę półtora roku aresztu, przy czym zarządził natychmiastowe aresztowanie redaktora Bobińskiego na sali sądowej.

Wobec zastosowania tak niezwykłego środka zapobiegawczego w stosunku do dziennikarza zawodowego, członka Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich, prezes Syndykatu, red. Grosztern interweniował w ministerstwie sprawiedliwości, gdzie prokurator Żeleński, obiecał zbadać sprawę i po uwzględnieniu wszelkich okoliczności, wpłynąć na złagodzenie środka zapobiegawczego.

Obrońca red. Bobińskiego adw. Kurcjusz złożył zażalenie na zastosowany środek zapobiegawczy, który podobno, wedle decyzji sędziego Janickiego — ma być zamieniony na kaucję w wysokości 5.000 zł.

Wyjątkowo wysoka kara za zniesławienie działacza ZNP., wywołała w kołach dziennikarskich i politycznych prawdziwą sensację.

Nuncjusz ks. Cortesi
u min. Świętosławskiego

Warszawa, 24 lutego.

(Pat) — Dnia 23 b. m. przybył do p. ministra W. R. i O. P. prof. dr. Wojciecha Świętosławskiego J. E. nuncjusz apostolski ks. Cortesi, celem odbycia konferencji.

Warszawa, 24 lutego.

Dziś w godzinach wieczornych przy ul. Długiej nr. 61 wybuchł groźny pożar w fabryce „Polśrub", należącej do Kopla Zachsenberga. Fabryka spłonęła całkowicie. Straty wynoszą 25.000 zł.

Żydzi na Politechnice
nie chcą siedzieć po lewej stronie

Warszawa, 24 lutego.

W dniu wczorajszym przed wykładem matematyki na Politechnice Warszawskiej woźni w sposób kategoryczny zażądali od studentów - Żydów, ażeby zajęli miejsca po lewej stronie.

Studenci - Żydzi oświadczyli woźnym, że żądania ich są bezpodstawne i że rozporządzenia takiego nie ma.

W rezultacie, po wykładzie audytor wylegitymował wszystkich Żydów, którzy nie chcieli zająć miejsc po lewej stronie, wskazanych im przez woźnych.

Tragiczna śmierć
niemieckiego dramaturga

Berlin, 24 lutego.

(Pat) — Thilo von Trotha, dramaturg niemiecki, zginął dziś w wypadku samochodowym w powrotnej drodze z premiery swej nowej sztuki „Gudrun", wystawionej w Schlezwigu.

Von Trotha był jednym z najbliższych współpracowników Alfreda Rosenberga a w partyjnym urzędzie spraw zagranicznych był szefem sekcji nordyckiej.

Z dziejów Łodzi

25 lutego 1900 roku — taką datę nosił przygotowany całkowicie przez Józefa Piłsudskiego w Łodzi w mieszkaniu przy ulicy Wschodniej 19 (dziś Piłsudskiego) złożony i wydrukowany 36-ty kolejny numer „Robotnika". Numer ten nie ukazał się, cały nakład zabrali bowiem Moskale podczas dekonspiracji drukarni i aresztowania Józefa Dąbrowskiego, pod jakim to nazwiskiem ukrywał się i pracował w Łodzi późniejszy Wódz Narodu, Wielki Marszałek. Co się stało z tym całym nakładem 36-go numeru „Robotnika" — nie wiadomo.

Zamiast numeru, zabranego przez Moskali, ukazał się „Robotnik" (wydanie londyńskie) z datą 26 kwietnia 1900 r. W numerze tym jest już zawiadomienie o zabraniu przez żandarmerję tajnej drukarni w Łodzi oraz rysunek zabranej maszyny drukarskiej. Poza tym w archiwum P.P.S. znajduje się list Aleksandra Sulkiewicza z dnia 26 lutego 1900 roku, w którym jest omawiany fakt aresztowania Józefa Piłsudskiego oraz dwa listy Piłsudskiego, pisane wiosną z Cytadeli warszawskiej, co świadczy, że na wiosnę 1900 roku aresztowany w Łodzi w nocy z 21 na 22 lutego 1900 r. Piłsudski wywieziony był już z więzienia łódzkiego do Cytadeli.



Luty
25
Piątek

Dziś Cezarego
Jutro Aleksandra

Wschód słońca	6.31
Zachód słońca	17.06
Wschód księżyca	4.09
Zachód księżyca	12.43
Długość dnia	10,19
Przybyło dnia	2,41

Krótkie wiadomosci

KOLEGIUM MAGISTRATU odbędzie dziś swe posiedzenie, na którym omawiany będzie między innymi plan robót inwestycyjnych w Łodzi w nadchodzącym sezonie. W związku z tym kolegium uchwalić ma zaciągnięcie pożyczki z Funduszu pracy na prowadzenie tych robót w kwocie zł. 9.884.000. Dodatkowa pożyczka w wysokości 4 milionów zaciągnięta będzie później z banków prywatnych.

* * *

11.849 BEZROBOTNYCH zarejestrowanych jest obecnie w Funduszu Pracy w Łodzi. W powiecie łódzkim zarejestrowanych jest 5.898 bezrobotnych, w powiatach kaliskim, kolskim, konińskim, tureckim i wieluńskim — 5.809, w Pabianicach i powiatach łaskim i sieradzkm—6690, w piotrkowskim — 3.854, w radomszczańskim — 1.996, w brzezińskim łącznie z Tomaszowem — 5.910, łącznie na terenie województwa — 72.006 bezrobotnych.

* * *

KONTROLĘ SKLEPÓW Z NABIAŁEM, zakładów mleczarskich i t. d. przeprowadziły specjalne komisje, w związku ze skargami na fałszowanie mleka i przetworów mlecznych. Zbadano kilkadziesiąt próbek, w wyniku czego sporządzono 36 protokułów karnych. Sprawy skierowane zostały do sądu starościńskiego.

* * *

ŚWIĘTO SZKOLNE zarządzone zostało na dzień 2 marca w Popielec. Młodzież szkół średnich oraz dziatwa szkół powszechnych wolna jest od zajęć, winna jednak stawić się w szkołach i wziąć udział w nabożeństwach, jakie w dniu tym odprawione zostaną w kościołach.

* * *

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA dla P.K.U. Łódź-Miasto II urzędować będzie w dniu 28 b. m., w poniedziałek, w biurze wydziału wojskowego zarządu miejskiego przy ul. Piotrkowskiej Nr. 165. Stawić się winni mężczyźni rocznika 1916 i starsi, zamieszkali na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisarjatów policji.

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: J. Kahane — Limanowskiego 80, S. Trawkowska — Brzezińska 56, J. Koprowski — Nowomiejska 15, M. Rozenblum — Śródmiejska 21, M. Bartoszewski — Piotrkowska 95, L. Czyński — Rokicińska 53, I. Sieniecka — Rzgowska Nr. 59, H. Pastorowa — Łagiewnicka 96, E. Zakrzewski i S-ka — **Kątna 59.**

Obywatel polski aresztowany w Berlinie

Zaginiony Apfelbaum odnaleziony w więzieniu moabickim. — Hitlerowcy oskarżyli go o szpiegostwo

Wiedeń, 24 lutego.

Liczna wiedeńska kolonia obywateli polskich, poruszona jest wiadomością o odnalezieniu w więzieniu berlińskim Moabit obywatela polskiego, Józefa Apfelbauma, rodem ze Lwowa, który zniknął z Wiednia przed blisko 8 miesiącami.

Apfelbaum zajmował się w Wiedniu interesami finansowymi. W dniu 12 sierpnia roku ub. otrzymał Apfelbaum list z Berlina, nadany przez urzędnika celnego Morholza, który wzywał go

DO PRZYBYCIA DO BERLINA W WAŻNYCH SPRAWACH.

Po kilku dniach, kiedy Apfelbaum nie wyjechał do Berlina, Morholz dwukrotnie telefonował do mieszkania Apfelbauma, wzywając go do Berlina. — W dniu 20 sierpnia 1937 r. Apfelbaum wyjechał do Berlina, oświadczając żonie iż powróci za 2 dni.

Po trzech dniach żona Apfelbauma otrzymała od męża wiadomość z Berlina, w której donosił, że czuje się dobrze i powróci za kilka dni do Wiednia.

Na tej pocztówce urywał się wszelki ślad po Apfelbaumie.

Obecnie, dzięki przypadkowi, udało się Apfelbaumowej

NATRAFIĆ NA ŚLAD MĘŻA.

Przeglądając przed kilkoma dniami dzienniki wiedeńskie, zwróciła uwagę na wiadomość o pobycie w Wiedniu adwokata warszawskiego, Gustawa Bejlina który przebywał w Berlinie dla wyjaśnienia

SŁYNNEJ SPRAWY HR. OKTAWII WIELOPOLSKIEJ,

osadzonej w więzieniu w Moabicie.

Apfelbaumowa udała się do adw. Bejlina, prosząc go o pomoc. Po kilku dniach adw. Bejlin stwierdził w Berlinie, że wśród licznych aresztowanych i osadzonych w tym więzieniu, sąsiaduje z celą hr. Wielopolskiej, obywatel polski Józef Apfelbaum z Wiednia. Okazało się, że Apfelbaum przebywa w więzieniu od końca sierpnia r. ub., a więc od blisko 8 miesięcy. Przez cały ten czas toczy się przeciwko niemu śledztwo, prowadzone w dwuch kierunkach: mianowicie Apfelbaum podejrzany ma być o udział

W SZPIEGOSTWIE PRZECIWKO NIEMCOM

i o dokonanie wielkich przekroczeń przepisów dewizowych.

B. radny Czernik skazany

na 2 miesiące aresztu za awanturę uliczną i stawianie czynnego oporu policji

Wczoraj przed sądem grodzkim w Łodzi odpowiadał wiceprezes zarządu okręgowego Stronnictwa Narodowego w Łodzi, b. radny Antoni Czernik. Został on pociągnięty do odpowiedzialności za to, iż w dniu 21 grudnia ub. roku w godzinach wieczorowych, wracając ulicą Rzgowską w stanie nietrzeźwym do domu, wszczął awanturę, nawołując do wybijania szyb w sklepach żydowskich.

Na miejsce wezwana została policja. Próbowała ona odprowadzić Czernika do komisariatu, jednakże stawiał on tak czynny opór, że funkcjonariusze policji zmuszeni byli przewieźć go dorożką. W drodze do komisariatu Czernik kilkakrotnie obraził policjantów, domagając się zwolnienia go.

Wczoraj, na rozprawie, której przewodniczył sędzia Orlik, Czernik nie przyznał się do winy. Świadkowie jednak potwierdzili w całej rozciągłości protokuł policyjny. Antoni Czernik skazany został na 2 miesiące aresztu. (t).

Rokowania o likwidację strajku kotoniarzy

mają się rozpocząć w przyszłym tygodniu

Strajk w przemyśle pończoszniczym trwa w dalszym ciągu bez zmian. Wczoraj odbyły się dwa zebrania strajkujących — w klasowym związku oraz w ZPZZ, na których robotnicy uchwalili nie podejmować rokowań o likwidację zatargu do czasu, póki przemysł oświadczy, że godzi się na podwyżkę płac.

Formiarnie pończoch ruszyły wczoraj — jak już donosiliśmy bowiem robotnicy w tych zakładach pracy uzyskali podwyżkę. W razie jednak, gdyby strajk w przemyśle pończoszniczym potrwać miał dłuższy czas — formiarnie będą musiały, po wyczerpaniu gotowego już zapasu pończoch, przerwać produkcję.

Spodziewać się należy, że pierwsze próby rokowań rozpoczną się w przyszłym tygodniu. Według posiadanych przez nas informacyj, należy się spodziewać, że strajk w fabrykach, produkujących na okrągłych maszynach zlikwidowany będzie wcześniej, aniżeli w fabrykach kotonowych.

Naogół strajk ma w dalszym ciągu przebieg spokojny. Ponieważ jednak zdarzyły się próby zakłócenia spokoju — policja aresztowała czterech członków komisji strajkowej i doprowadziła ich do sądu starościńskiego.

W tyrbie doraźnym sąd starościński skazał F. Broma, Adolfa Kempnera, Nikodema Stota, oraz Leokadię Matuszewska na 1 miesiąc aresztu każdego. (i)

Groźny pożar w Pabianicach

Pięciopiętrowy gmach młyna parowego w płomieniach. — Straż łódzka brała udział w akcji gaszenia pożaru. — Uratowano zapasy zboża wartości 350 tysięcy złotych

W dniu wczorajszym około godziny 2-ej po południu przechodnie zauważyli kłęby dymu, wydobywające się z piątego piętra młyna parowego „Spójnia", mieszczącego się w Pabianicach przy ul. Kolejowej 4.

Kompleks budynków na tej rozległej posesji rozmieszczony jest w kształcie podkowy. W jednym z pięciopiętrowych budynków na najwyższym piętrze, gdzie mieści się czyszczarnia, z niewyjaśnionych dotąd przyczyn powstał ogień, który od razu ogarnął całe piętro. Ponieważ płomienie rozszerzały się z gwałtowną szybkością, wezwano do pomocy trzy plutony

STRAŻY OGNIOWEJ Z ŁODZI,

straż ogniową z Rudy Pabianickiej i kilka oddziałów fabrycznych. Gdy straż przybyła na miejsce pożaru, ogień przerzucił się już z piątego piętra na czwarte, grożąc sąsiednim zabudowaniom. Płomienie ogarnęły oprócz czyszczarni magazyny podręczne ze zbożem oraz łuszczarnię.

Płonące zboże wybuchało co chwilę snopami iskier, rozsypujących się na sąsiednie budynki mieszkalne.

Akcja ratownicza trwała przeszło dwie godziny, lecz po usilnych staraniach udało się pożar ugasić. Dzięki wytężonej pomocy straży ogniowej udało się uratować 13.000 metrów zboża, nagromadzonego w magazynach,

WARTOŚCI 338.000 ZŁOTYCH

oraz cały kompleks budynków.

Częściowemu zniszczeniu wskutek wody uległy tylko elewatory.

Młyn parowy „Spójnia" zatrudniał ostatnio 50 robotników. Istnieje nadzieja, że zniszczonych części maszyn nie trzeba będzie sprowadzać z zagranicy. lecz można je będzie zastąpić krajowymi.

Warto zaznaczyć, że młyn parowy „Spójnia" uległ już zniszczeniu wskutek pożaru przed pięciu laty.

Wczorajszy pożar w Pabianicach jest bodaj-że wedle statystyki pierwszym wypadkiem, gdy udało się uratować młyn parowy od sutków wybuchu ognia.

Za prowadzenie fabryki bez patentu

przemysłowcy skazani na grzywnę

Władze skarbowe w Pabianicach wykryły swego czasu w domu przy ul. Poprzecznej 19 potajemną fabryczkę, której właściciele nie posiadali świadectwa przemysłowego.

W dniu wczorajszym przed wydziałem karnym Sądu Okręgowego w Łodzi odpowiadali z art. 178 ordynacji podatkowej stali mieszkańcy Pabianic — Abram Aronowicz, Chil Baruch, Chil Rotberg, Zachariasz Szpicak, Zelig Nyss, Jakób Lipiński, Lajb Winter, Mordka Szyff i Sucher Hamburger.

Sąd skazał wszystkich oskarżonych na kary grzywny od 100 do 500 złotych, biorąc pod uwagę, że oskarżeni znajdowali się w bardzo krytycznej sytuacji materialnej i że przeważnie pracowali sami z rodzinami.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Walka o miliony zamordowanej hrabiny,

której mąż skazany za zabójstwo zmarł w więzieniu. Sąd wyświetli tajemnicę testamentu

Lwów, 24 lutego.

W swoim czasie dokonano wstrząsającej zbrodni na osobie właścicielki dóbr w Pietryczach pod Przemyślem, hrabiny Stefanii Rylskiej. Mąż jej skazany został **na 15 lat więzienia za zamordowanie swej pierwszej żony.**

Rylski zmarł w więzieniu w Drohobyczu.

Obecnie toczy się spór między szeregiem osób, roszczących sobie pretensje do spadku po hr. **Rylskiej, oszacowanego na kilka milionów zł.**

Była ona, oprócz Petrycz, właścicielką młyna, chmielarni i 3-piętrowej kamienicy we Lwowie przy ul. Sakramentek 9-a.

Majątek ten odziedziczyła po swej ciotce Drzewieckiej z zastrzeżeniem, że w razie jej bezpotomnej śmierci majątek wraca do Drzewieckich.

Okazało się, że testament po ś. p. Rylskiej zaginął, a niektórzy świadkowie twierdzili, że generalnym spadkobiercą zmarła mianować miała w swym testamencie, zgodnie z życzeniem swej ciotki, **Zygmunta Drzewieckiego, b. dyrektora Banku Handlowego i wicedyr. firmy Hartwig, zam. ul. Bartosówny 6.**

Z braku jednak testamentu w posiadanie spadku weszli krewni ś. p. Rylskiej. **b. dyr. banku w Poznaniu dr. Solański, prof. muzyki Diani ze Lwowa, p. Nowińska z Krakowa, p. Welecki ze Lwowa i p. A. Satelowa.**

Dyr. Drzewiecki próbował z początku załatwić sprawę ugodowo, lecz nie mogąc uzyskać pozytywnych wyników — skierował ją na drogę sądową.

Tymczasem w dniu 10 stycznia r. b. Zygm. Drzewiecki umarł. W jego imieniu z pretensjami o spadek występuje jego najbliższa rodzina, która twierdzi, że odpis testamentu zamordowanej właścicielki Petrycz znajduje się u pewnej osoby.

Sąd postanowił zbadać tajemnicę testamentu.

W imieniu Drzewieckich występują w tej sprawie dr. Ringel, dr. Milch i mgr. Sprung.

Ochrona dróg o szlachetnej nawierzchni

Uchwały Ligi Drogowej

Odbyło się wczoraj posiedzenie zarządu Ligi Drogowej, na którym powzięto szereg doniosłych uchwał. Postanowiono m. in. zorganizować w Łodzi, w końcu marca kursy dla instruktorów dro gowych w gminach i wzmóc propagandę na rzecz poprawy dróg gminnych, któ rych stan jest w wielu wypadkach opłakany.

W tym celu zarząd wojewódzki Ligi Drogowej nawiązał ścisły kontakt z organizacją „Młoda Wieś" i powiatowymi Związkami Rezerwistów, które to organizacje przyjdą z czynną pomocą realizacji zamierzeń Ligi.

Jednocześnie Zarząd Ligi Drogowej postanowił **wszcząć propagandę, mającą na celu ochronę dróg państwowych o szlachetnej nawierzchni. W tym celu propagowane będzie ogumianie kół wozów ciężarowych, zamiana kół o wąskich obręczach żelaznych** na koła o szerokich obręczach, mniej niszczących bruki, wreszcie zwalczanie kucia koni żelaznymi hacelami, które mogą być zastąpione specjalnymi, gumowymi wkładkami. Propaganda w kierunku rozbudowy i naprawy nawierzchni dróg gminnych, wpłynie na ogólną poprawę stanu dróg na terenie naszego województwa.

Rośnie polska flota handlowa

Dwa nowe statki rozpoczną służbę na Bałtyku

Gdynia, 24 lutego.

Polska flota handlowa została obecnie powiększona przez dalsze dwa statki, które rozpoczną wkrótce służbę na wodach Bałtyku.

W stoczni gdańskiej odbyła się uroczystość spuszczenia na wodę krypy ropowej, budowanej na stoczni gdańskiej dla firmy „Polmin". Statek ma pojemności 580 ton i jest konstrukcji całkowicie spawanej. Otrzymał on nazwę **„Polmin I".**

Jest to pierwszy statek, przewidziany na przewóz ropy dla bunkrowania statków motorowych.

Niewątpliwie uruchomienie tego statku wydatnie przyczyni się do usprawnienia zaopatrywania statków motorowych, zawijających do Gdyni, w płynne paliwo.

Jednocześnie ukończona została budowa nowego statku 1.100-tonowego „Oksywie", budowanego przez Żeglugę Polską.

Statek ten znajduje się obecnie w stoczni w Abo, gdzie odbywają się ostatnie prace nad ukończeniem budowy. Statek przybędzie do portu gdyńskiego około 15 marca.

Właścicielom taksówek przedłużono koncesję

na dalsze dwa lata

Donosiliśmy przed kilku dniami o zjeździe właścicieli dorożek samochodowych, którzy postanowili domagać się sprolongowania im koncesyj, wychodząc z założenia, że nie mogą przeprowadzić kosztownych inwestycyj, na kazanych przez nową ustawę drogową, nie mając pewności, czy po dniu 1 kwietnia będą mogli utrzymać swe wozy w ruchu.

Odpowiedni memorjał przesłany zosta do ministerstwa komunikacji.

W dniu wczorajszym ministerstwo komunikacji załatwiło przychylnie te sprawę. Wystosowało mianowicie do urzędów wojewódzkich okólnik, w któ rym **poleca, aby posiadaczom dorożek samochodowych, którym koncesja upły wa 1 kwietnia b. r. automatycznie przedłużono ją na dwa lata.**

Sprawę wycofywania starych taksówek z obiegu ministerstwo załatwiło w ten sposób, że o wycofaniu wozu decydować będzie nie jego starość, lecz jedynie stan techniczny. Przychylono się również do prośby właścicieli dorożek, by podczas przeglądów, dokonywanych przez władze administracyjne, obecny był zawsze przedstawiciel związku. (i)

UNIWERSYTET WYKŁADÓW POWSZECHNYCH.

Klub inteligencji żydowskiej — K.I.Ż. — uruchomił uniwersytet wykładów powszechnych, który pomyślany jest z jednej strony jako placówka oświatowo-kulturalna, z drugiej zaś jako instytucja popularyzująca wyniki ostatnich zdobyczy naukowych.

Program najbliższych wykładów przedstawia się następująco:

Piątek, 25-go b. m., godz. 9 wiecz. adw. Sz. Szajewicz, n. t. „Przyczyny kryzysu ekonomicznego Żydostwa polskiego", sala Związku Majstrów, ul. 6-go Sierpnia Nr. 4; godz. 9 wiecz. dr. F. Friedman , n. t. „Przemiany społeczne i gospodarcze w Żyd. Łódzkim", sala „W.I.Z.O.", ul. Piotrkowska Nr. 86.

W sobotę, 26-go b. m., godz. 8.30 dr. D. Kon „Higiena psychiczna", sala Klubu Sportowego „Makabi", Al. Kościuszki 21; godz. 8 min. 30 adw. dr. B. Kornblüth „Ustawodawstwo ochrony pracy. Cz. II. Czas pracy i urlopy", sala Związku Zawodowego, ul. Berka Joselewicza Nr. 16; godz. 8 m. 30: inż. Sz. Markus „Odkrycia nowoczesnej chemii", sala gimnazjum Hochsteinowej, ul. Wólczańska Nr. 23.

Z MŁODEGO „W.IZ.O."

W sobotę, dnia 26-go b. m., o godz. 18-ej punktualnie w lokalu własnym (Piotrkowska 86) na zwykłym zebraniu członkiń prof. H. Rundsztajn wygłosi referat n. t. „O najnowszej literaturze hebrajskiej".

Gośćie mile widziani.



Pięcioraczki polskie



.... nie wzbudziłyby takiego zainteresowania, jak pytanie „kto zostanie 900.000 abonentem Polskiego Radja?". Kilka dni dzieli nas od chwili, gdy ten szczęśliwy dostanie w upominku od Radia piękny złoty zegarek.

Niezależnie od tego cenne upominki dostaną czterej abonenci zarejestrowani jako 899.998, 899.999, 900.001 i 900.002. Wyścig pomiędzy noworejestrującymi się abonentami trwa.

Rok więzienia

za wybicie oka przechodniowi

Dnia 30 grudnia ub. roku, około godziny 9-ej wieczorem, przy rogu ulic Piotrkowskiej i Legionów, podszedł pewien osobnik do Hersza Engla, żądając pieniędzy na wódkę. Gdy Engel odmówił nieznany osobnik poszedł w ślad za nim, a przy rogu Zawadzkiej i Wólczańskiej uderzył go znienacka pięścią w twarz.

Engel, noszący okulary, doznał skaleczenia lewego oka, którego nie udało się całkowicie uratować mimo dłuższej kuracji w klinice.

Przechodnie puścili się w pogoń za uciekającym napastnikiem i przy pomocy policjanta, odprowadzono go do komisariatu. Okazało się, że jest to szofer i bokser z zawodu, Kazimierz Baranowski

W dniu wczorajszym napastnik stanął przed sądem okręgowym, tłumacząc się, że był pijany i nie pamięta co się z nim działo.

Sąd po naradzie skazał Kazimierza Baranowskiego na rok więzienia.

Nasz reporter zanotował:

Kazimierz Grzębicki, zamieszkały przy ulicy Przędzalnianej Nr. 30, bezrobotny, w celu samobójczym zażył większą ilość kwasu solnego. Wezwany lekarz pogotowia przewiózł denata w stanie ciężkim do szpitala.

* * *

Melania Witkowska, zamieszkała przy ulicy Stanisława Nr. 2 w Radogoszczu, wskutek pomyłki napiła się jakiejś trucizny. Pogotowie odwiozło ją do szpitala.

* * *

Czteroletni Józef Spałka, zam. przy ul. Piaskowej Nr. 25 na Chojnach, podczas zabawy spadł ze schodów, doznając uszkodzenia czaszki i wstrząsu mózgu. Dziecko przewieziono w stanie bardzo ciężkim do szpitala Anny Marii.

* * *

Na ulicy Brzezińskiej Andrzej Traszczyk, podczas poprawiania uprzęży koniowi został kopnięty w głowę i doznał pęknięcia kości ciemieniowej. Pogotowie przewiozło go do szpitala.

* * *

Franciszek Kaczuba, dozorca domu przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 125, podczas zapalania lampki elektrycznej w korytarzu spadł z drabiny i złamał nogę. Lekarz pogotowia przewiózł go do szpitala.

* * *

W dniu wczorajszym na ul. Zgierskiej tramwaj linii Nr. 5 najechał na 28-letniego krawca Wolfa Szepsa, zamieszkałego przy Placu Kościelnym Nr. 4. Lekarz pogotowia udzielił mu pomocy.

* * *

W klatce schodowej domu przy ul. Solnej 9 lokatorzy znaleźli zwłoki uduszonego noworodka. Zwłoki przesłano do prosektorium. Policja prowadzi dochodzenie.

* * *

Na Bałuckim Rynku skradziono kupcowi, przybyłemu ze Zgierza, Rubinowi Szerszewskiemu, teczkę, zawierającą 300 zł w gotówce i weksle. Złodzieja schwytano. Jest to 27-letni Kałma Zając, karany już za kradzieże. Osadzono go w areszcie.

* * *

Zofia Kaczmarek, zamieszkała przy ul. Grochowskiej Nr. 11, spowodowała wybuch nafty podczas rozpalania maszynki. Przy gaszeniu płomieni Kaczmarkowa doznała poparzenia rąk, twarzy oraz szyi. Lekarz pogotowia w stanie ciężkim przewiózł ją do szpitala

Pomagając bezrobotnym, spełniasz swój obowiązek obywatelski

Dodatkowa subwencja dla teatrów miejskich

w wysokości 60 tysięcy zł. uchwalona przez radę miejską

Muzeum pamiątek po Wielkim Marszałku w Łodzi

Wczoraj odbyło się plenarne posiedzenie tymczasowej rady miejskiej. Porządek dzienny był bardzo obfity, ponieważ zarząd miejski pragnął wyczerpać wszystkie sprawy bieżące, by bez przeszkód można było na następnym posiedzeniu przystąpić do obrad nad budżetem miasta na rok 1938-39.

Po odczytaniu komunikatów, r. Malinowski referuje sprawę **podwyższenia subwencji dla teatrów miejskich o 60 tysięcy złotych. W uzasadnieniu referent twierdzi, że jest to konieczne, ponieważ sytuacja teatrów jest zła.** Wprawdzie w ostatnich miesiącach **sceny łódzkie cieszą się dużą frekwencją, ale pokutują jeszcze długi z pierwszych miesięcy bieżącego sezonu, który był bardzo słaby.** Teatry winne są znaczne kwoty urzędowi skarbowemu, ubezpieczalni społecznej oraz personelowi. Komisja finansowo-budżetowa, omawiając tę sprawę, stanęła na stanowisku, że nie należy obecnie wszczynać dyskusji nad zagadnieniem teatralnym w Łodzi, odkładając to do czasu rozpatrywania budżetu.

Bez dyskusji dodatkową subwencję dla teatrów uchwalono.

Następnie uchwalono subwencję w wysokości 3000 złotych dla patronatu nad nieletnimi, zł. 7.500 dla szpitala dla umysłowo-chorych w Kochanówku oraz 5000 zł. na budowę pomnika Moniuszki w parku Poniatowskiego. Całość pomnika kosztować ma 35.000 zł.

R. Smolarek referuje z kolei sprawę utworzenia muzeum pamiątek po Wodzu Narodu, Pierwszym Marszałku Polski, Józefie Piłsudskim.

— W mieszkaniu przy ul. Piłsudskiego 19 zawarta jest mała epopea walk Marszałka Piłsudskiego o wyzwolenie narodu — mówił referent. — Z tych względów magistrat postanowił mieszkanie to wykupić, zrekonstruować i doprowadzić w najdrobniejszych szczegółach do takiego wyglądu, jakie miało ono w roku 1900 i urządzić w nim muzeum pamiątek po Wielkim Marszałku, z okresu Jego pobytu w Łodzi. Komisja finansowo-budżetowa prosi więc radę o uchwalenie wstawienia do budżetu na ten cel zł. 20.423, gdyż według obliczeń wydziału technicznego tyle kosztować mają prace w ciągu pierwszego roku.

Bez dyskusji rada wniosek uchwaliła.

Z kolei jeden po drugim uchwalano punkty porządku dziennego, dotyczące planu zabudowania miasta.

Po wyczerpaniu porządku dziennego r. Dobranc zgłasza dezyderat, aby zarząd miejski zastanowił się nad jakąś formą odszkodowania dla tych właścicieli małych domków drewnianych, którzy muszą swe posesje przymusowo rozbierać. Wniosek przekazano do komisji do spraw ogólnych.

Na tym posiedzenie zakończono. (s)

Delegat Kuratorium Szkolnego w Warszawie

bawił wczoraj w naszym mieście

Jak się dowiadujemy, omawiany przez nas przed kilku dniami plan utworzenia w Łodzi kuratorium okręgu szkolnego, został już całkowicie zaakceptowany. **Wczoraj bawił w Łodzi przedstawiciel kuratorium okręgu warszawskiego, który odbył szereg konferencyj w tej sprawie,** niezbędnych dla rozpoczęcia przygotowań do uruchomienia kuratorium okręgu łódzkiego.

Pierwotny projekt, aby narazie utworzyć w Łodzi delegaturę kuratorium warszawskiego, został całkowicie zaniechany. Delegatura ta bowiem nie mogłaby sprostać obowiązkom, jakie nakłada na władze szkolne tak dużą ilość zakładów naukowych, istniejących na terenie województwa łódzkiego. Powołany więc będzie do życia samodzielny urząd szkolny drugiej instancji.

Równocześnie z powołaniem do życia kuratorium szkolnego, zreorganizowane będą niższe urzędy administracji szkolnej, t. j. inspektoraty szkolne. Dotychczas ze względów oszczędnościowych inspektoraty obejmowały po kilka powiatów, jak npr. w Łodzi istniał inspektorat dla powiatów łódzkiego, brzezińskiego i łęczyckiego. System ten zawierał dużo usterek. **Inspektorzy szkolni zmuszeni byli dla wizytacji odbywać długie podróże. Łącznie z powołaniem do życia kuratorium — w każdym powiecie utworzony zostanie odrębny inspektorat szkolny.**

Zmiany te wejść mają w życie z początkiem nowego roku szkolnego, t. j. od września b. r. (i).

Zabójstwo na zabawie wiejskiej

Sprawca mordu skazany na 4 lata więzienia

Dnia 28 grudnia r. ub. w zagrodzie Mariana Siedleckiego we wsi Kraszew pod Łodzią, odbywała się huczna zabawa, na którą Siedlecki zaprosił z Łodzi orkiestrę i zbierał po 50 groszy od każdego gościa na zapłatę dla muzykantów. Po północy na zabawę przybył Stanisław Gabar ze swą żoną i przyjacielem, Janem Kozłem. Gdy Siedlecki zwrócił się do Gabara, aby wpłacił 50 groszy na orkiestrę, gość odmówił. Na tym tle doszło między nimi do kłótni. W pewnej chwili Siedlecki uderzył Gabara w głowę duszą od żelazka, a w odpowiedzi na to, „gość" wydobył z kieszeni nóż i ugodził nim Siedleckiego w pierś. Pomagał mu w tym Kozioł, który brał również udział w bijatyce.

Siedlecki zmarł po upływie kilku godzin. Gabara i Kozła aresztowano.

W dniu wczorajszym odpowiadali oni przed sądem okręgowym, który skazał Gabara na 4 lata więzienia, Kozła zaś na 8 miesięcy.

Ulga

dla sprzedawców czasopism

Warszawa, 24 lutego.

Min. Skarbu zezwoliło hurtowym sprzedawcom pism periodycznych opłacać podatek od osiągniętego obrotu w drodze ulgi według stawki 0.75 proc. — Ulga powyższa ma zastosowanie z urzędu, poczynając od 1 stycznia 1937 r.

Ucieczka żony kupca warszawskiego

Okradła chorego męża i ulotniła się ze swym amantem

Kupiec zwrócił się do policji o pomoc

Warszawa, 24 lutego.

Kupiec warszawski Izrael Pantus, bawiąc przed trzema laty na kuracji w Krynicy, poznał 22-letnią pannę R. Sz., która szturmem zdobyła sobie serce starszego od niej o przeszło 40 lat adoratora.

Pantus, nie zrażony tą wielką różnicą wieku, postanowił z nią się ożenić. Gdy jej się oświadczył, ta wyraziła zgodę na ślub. Panna Sz. posiadała wprawdzie urodę, lecz ani grosza pieniędzy i małżeństwo z bogatym kupcem było po jej myśli.

Mimo sprzeciwu rodziny, odbył się ślub nierównej pary i Pantus w pełni zażywał spóźnionego szczęścia małżeńskiego.

Zwykłą koleją losu znalazł się „ten trzeci". Był to młody mężczyzna, którego p. Pantusowa obdarzała prawdziwym uczuciem i marzyła o tym, by się z nim połączyć. Wprawdzie Pantusa ostrzegano, że żona go zdradza, ten jednak, zaślepiony w swej miłości, wierzył jej ślepo.

Ostatnio Pantusowa namawiała męża, by spieniężył nieruchomość i zlikwidował interesy, pragnie bowiem dla zdrowia jego wyjechać z nim zagranicę. **Pantus częściowo zrealizował swój majątek i sprzedał dom.** Małżonkowie wyznaczyli już dzień wyjazdu, gdy nagle Pantus ciężko zachorował.

Czuła żona umieściła chorego w prywatnej lecznicy, a znalazłszy się sama w domu i wiedząc, gdzie mąż przechowuje zainkasowane ze sprzedaży domu pieniądze, **zabrała 38.000 złotych gotówką, sprzedała mieszkanie z meblami i spakowawszy swe manatki, wyjechała ze swym przyjacielem w nieznanym kierunku.**

Pantus, którego ucieczka żony pozbawiła nie tylko ciepła rodzinnego ogniska, ale i majątku, złożył na nią doniesienie do prokuratury. Policja poszukuje Pantusowej i jej kochanka.

Wyjaśnienie

Wczoraj ukazała się wiadomość o uruchomieniu w Łodzi 1 marca giełdy mięsnej w Łodzi. Wiadomość ta polega na nieporozumieniu. Giełda mięsna istnieje bowiem w Łodzi już od kilku miesięcy i prowadzi normalną działalność. W dniu 1 marca natomiast uruchomiona będzie hala hurtowej sprzedaży mięsa **w rzeźni miejskiej nr. 1 przy ul. Inżynierskiej.**

Na froncie robotniczym

Delegacja włókniarzy udała się do Warszawy

Wczoraj udała się do Warszawy delegacja klasowego związku włókniarzy w osobach prezesa Szczerkowskiego, Walczaka i Krzynówka, która złoży w **ministerstwie opieki społecznej memoriał w sprawie inspektoratu pracy w Łodzi. Delegacja prosić będzie m. in. o powiększenie liczby podinspektorów pracy w Łodzi,** gdyż obecny personel jest niewystarczający dla dokładnego kontrolowania warsztatów pracy w przeszło półmilionowym mieście.

• • •

Wczoraj odbyło się zebranie strajkujących robotników zakładów przemysłowych Haeblera. Po dłuższej dyskusji robotnicy postanowili przerwać strajk okupacyjny, o ile dyrekcja zobowiąże się, że wszyscy robotnicy będą przyjęci napowrót do pracy.

W związku z tym istnieje możliwość likwidacji strajku, który trwa już pięć tygodni.

• • •

W inspekcji pracy odbyła się wczoraj konferencja w sprawie umowy zbiorowej dla robotników, zatrudnionych w dzianym przemyśle fantazyjnym. **Rokowania w tej sprawie zostały jednak od**roczone, ponieważ przedstawiciele przemysłowców zastrzegli się, że muszą dokładnie zapoznać się z warunkami, wysuwanymi przez robotników.

• • •

Wczoraj podpisana została umowa zbiorowa z szewcami chałupnikami. W ten sposób zażegnana została możliwość wybuchu strajku.

• • •

Donosiliśmy już, że stowarzyszenie właścicieli restauracji wystąpiło z wnioskiem o rozwiązanie układu zbiorowego z kelnerami i kuchmistrzami, wychodząc z założenia, że ministerstwo opieki społecznej uznało za nieważne umowy, które przewidują, że rekrutacja pracowników może się odbywać wyłącznie za pośrednictwem związku zawodowego. Dziś odbędzie się w tej ciekawej sprawie konferencja w inspekcji pracy.

• • •

Wczoraj wybuchł w Łodzi strajk krawców, zarówno pracodawców jak i pracowników, produkujących dla magazynów konfekcyjnych. Ogółem strajkuje 1500 osób. Domagają się oni podwyżki płac o 25 proc. (i)

Nieście pomoc najbiedniejszym

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR POLSKI.

Dziś o godz. 8.30 wiecz. pasjonująca sztuka społeczna St. Pollatschka i A. Marka „Doktór Berghof przyjmuje od 2-ej do 4-ej", w inscenizacji Br. Dąbrowskiego z Dunajewską, Gersonówną, Niedźwiecką, Skrzydłowską, Br. Dąbrowskim (rola tytułowa), Arnoldtem, Dejunowiczem, Matuszkiewiczem, Wichniarzem i Winawerem na czele zespołu.

Jutro o godz. 4-ej po poł. po raz 56-ty ciesząca się rekordowym powodzeniem „Gałązka rozmarynu" Z. Nowakowskiego.

Jutro o godz. 8.30 wiecz. „Dr. Berghof".

TEATR KAMERALNY.

Dziś i dni następnych o godz. 8.30 wiecz. pełna najprzedniejszego humoru lekka komedia francuska L. Verneuil'a „Azais", w której znakomity gość łódzkiej sceny Kazimierz Junosza-Stępowski kreuje z nieporównanym mistrzostwem jedną ze swych najbardziej popisowych ról groteskowych. Obsadę obok Kazimierza Junoszy-Stępowskiego tworzą: Dywińska, Relewicz-Ziembińska, Sykulska, E. Dąbrowski, Nowosielski, Pągowski, Pietraszkiewicz, Siezieniewski i Wroncki (reżyser sztuki).

TEATR POPULARNY

Dziś o godz. 6.30 wiecz. (przedstawienie dla żołnierzy) premiera najweselszej komedii Moliera „Figle Skapena" w inscenizacji Br. Dąbrowskiego, dekoracja K. Mackiewicza z Wilińską, Zasadzianką, Korwinem, Łuczakiem, Mrozińskim, Niwińskim, Szymańskim i Zonerem na czele zespołu.

TEATR GEYERA.

Jutro o godz. 7.30 wiecz. świetna komedia wiedeńska W. Lichtenberga „Mecz małżeński", w reżyserii Z. Bończy.

TEATR W FILHARMONII.

Dziś o godz. 21.30 operetka „Komediant" z Pawłem Bursteinem i Lilian Lux w rolach głównych.

DANCING-BAR „CASANOVA".

Popularny dancing-bar „Casanova", zaliczający się do najwytworniejszych lokali łódzkich, czynny jest od godz. 10-ej wiecz. do 6-ej rano. Bogaty i stojący na wysokim poziomie program artystyczny oraz doskonały zespół muzyczny pod kierunkiem H. Rosnera, są dostateczną rękojmią, iż „Casanova" nadal cieszyć się będzie zasłużonym powodzeniem i liczną frekwencją.

Z DZIAŁALNOŚCI P.B.K. W ŁODZI.

Zarząd P.B.K. oraz komenda tut. garnizonu w porozumieniu z dyrekcją miejskich teatrów, urządza w każdy piątek w Teatrze Popularnym przy ul. Ogrodowej przedstawienia dla żołnierzy tut. garnizonu. Pierwsze inauguracyjne przedstawienie odbędzie się już w dniu 25 lutego b. r. o godz. 18-ej. Dana będzie sztuka Moliera „Figle Skapena".

ODCZYT W TOW POLSKO-WŁOSKIM.

Towarzystwo Polsko-Włoskie w Łodzi i łódzkie Stow. Techników (Piotrkowska 102) organizują w piątek, dnia 25-go lutego r. b. o godzinie 20.15 odczyt redaktora ks. Wacława Kneblewskiego p. t.: „Narodziny Wielkiego Imperium".

ZE SZKOŁY SZTUK PIĘKNYCH IMIENIA C. NORWIDA.

Kancelaria szkoły komunikuje, że przyjmowane są nadal zgłoszenia na **kurs wzorów druku tkackiego.** Szkoła mieści się w nowym lokalu przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 84, tel. 171-70.

Kancelaria czynna codziennie oprócz niedziel i świąt.

ZABAWA TANECZNA.

Robotniczy instytut oświaty i kultury im. St. Żeromskiego, urządza w dniu 26 lutego b. r. w sali polskiego monopolu tytoniowego przy ulicy Kopernika Nr. 67, zabawę taneczną. — Początek o godz. 21-ej.

Walka z gruźlicą w Łodzi

Szeroka akcja profilaktyczna. — Chorzy znajdą się pod stałą opieką lekarską

Od szeregu lat aktualną jest w Łodzi sprawa skoordynowania walki z gruźlicą, jedną z najpoważniejszych bolączek społecznych naszego miasta. Duża ilość zachorowań na gruźlicę, konieczność prowadzenia nie tylko akcji leczniczej, lecz profilaktycznej, przerastała możliwości finansowania miasta, a brak porozumienia pomiędzy zarządem miejskim a Ubezpieczalnią Społeczną utrudniał w dużej mierze prowadzenie skutecznej walki.

Wobec powyższego, przed kilku miesiącami wiceprez. Pączek z ramienia zarządu miejskiego, podjął pertraktacje z Ubezpieczalnią Społeczną, by pchnąć wreszcie tę ważną sprawę na właściwe tory. — Pertraktacje, w których brali udział: wiceprez. Pączek, dr. Salak, dr. Antoni Tomaszewski, dyrektor Ubezpieczalni inż. Waligórski, dr. Garduła, naczelnik Kempner, dr. Misjon i dr. Rejterowski, trwały dość długo, aż wreszcie wczoraj odbyło się ostateczne posiedzenie, na którym podpisano układ pomiędzy zarządem miejskim a Ubezpieczalnią. — Układ, który koordynuje walkę z gruźlicą na terenie Łodzi, będzie miał bardzo ważne znaczenie. Miasto nasze podzielone zostaje na dwie części — dzielnicę północną i południową. Dzielnicę północną obejmuje wydział zdrowia zarządu miejskiego, zaś dzielnicę południową — Ubezpieczalnia Społeczna.

W każdej z tych dzielnic wymienione instancje prowadzić będą akcję profilaktyczną i leczniczą. Działalność ta będzie się nadto zazębiała t. j. chorzy, którzy utracą prawo do pomocy leczniczej w Ubezpieczalni, będą przechodzili na etat miasta i t. d. W ten sposób gruźlicy będą mieli zapewnioną opiekę lekarską stale, do czasu poprawy ich stanu zdrowia.

Donosiliśmy wczoraj o decyzji rozpoczęcia budowy sanatorium dla gruźliczo - chorych w Skotnikach. Dowiadujemy się w dalszym ciągu, że będzie ono **największym tego rodzaju sanatorium w Polsce.** Dotychczasowe największe miejskie sanatorium gruźlicze mieści się w Otwocku i posiada 200 łóżek. **Sanatorium w Skotnikach obliczone jest na 250 łóżek.**

Budowa sanatorium odbywać się będzie etapami. Jeszcze w roku bieżącym przewidziana jest budowa centralnych budynków gospodarczych, ogólnego działu leczniczego oraz pawilonów dla chorych na 225 łóżek. Z tej liczby 150 łóżek przeznaczonych jest dla dorosłych, a 75 dla dzieci.

W planach budowy sanatorium przewidziane są oddzielne sale dla chorych z otwartą gruźlicą, niebezpiecznych dla otoczenia i dla chorych z gruźlicą zamkniętą. Te dwie kategorie chorych będą ściśle od siebie izolowane. (i).

Tajemnicza kradzież w „Pałacu Sztuki"

Kto skradł cenną wazę. — Jeden z eksponatów odesłany przez posłańca

Warszawa, 24 lutego.

Do „Pałacu Sztuki" przy ul. Trębackiej zgłosił się wczoraj posłaniec miejski, który przyniósł **duży dzban cynowy oraz kopertę.** Na pytanie oświadczył, że dzban wraz z listem wręczył mu przy ul. Królewskiej jakiś przyzwoicie ubrany pan, wyglądający na ziemianina. Jegomość ten niezwłocznie wsiadł do czekającej nań taksówki i odjechał, tak że posłaniec nie zdążył mu sie dokładniej przyjrzeć.

Jak się okazało, w kopercie znajdowała się pusta kartka, zaś dzban cynowy był wśród innych eksponatów **wystawiony na licytacji w dn. 3 ,4 i 5 lutego.**

Sprawa przedstawiała się dość tajemniczo, albowiem narazie trudno było zrozumieć, skąd dzban, stanowiący własność antykwariatu, znalazł się na mieście.

Zawiadomiona policja zajęła się zbadaniem sprawy. Równocześnie dyrekcja „Pałacu Sztuki" przystąpiła do sprawdzania według katalogów wszystkich posiadanych zabytków. Po pewnym czasie stwierdzono, że brak jest bardzo cennej wazy **„Galle", z nieistniejącej już fabryki francuskiej w Nancy.**

Również i waza ta była wystawiona na licytacji w pierwszych dniach lutego, przy czym — jak ustalono — dzban cynowy i waza „Galle" stały obok siebie.

W czasie trwania licytacji kradzieży tej jednak najprawdopodobniej nie dokonano albowiem przez cały czas obecni **byli na sali detektywi, czujnie obserwujący wszystkich zwiedzających.** Nasuwa się zatym słuszny wniosek, że kradzież nastąpiła już po licytacji.

W kradzież tę zamieszanych być musi kilka osób. Zarówno waza „Galle" jak dzban cynowy są dość duże, tak że nie może być mowy o tym, aby jedna osoba mogła je wynieść.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa jednemu ze zwiedzających „znawców" **spodobała się waza „Galle" i „zamówił" ją u złodziei.** Ci zaś, nie orientując się, jaką wazę ma ów „mecenas sztuki" na myśli, zabrali dla pewności wazę i dzban, a gdy znawca zadowolnił się wazą, odstawili dzban cynowy na miejsce.

Policja prowadzi dalsze energiczne dochodzenie.

Ostatnia audycja Wielkiego Konkursu Zimowego

Polskiego Radia nadana będzie 28 lutego

Wobec tego, że trzecia audycja Wielkiego Konkursu Zimowego Polskiego Radia nadana została w porze południowej w dniu świątecznym, kiedy liczne elektrownie prowincjonalne są nieczynne — wielu z radiosłuchaczy nie mogło jej wysłuchać. Aby umożliwić im wzięcie udziału w konkursie Polskie Radio organizuje jeszcze jedną, czwartą audycję konkursową, która nadana zostanie dnia 28 lutego br o godz. 21,00 (w poniedziałek). W audycji tej speakerzy nasi będą zapowiadali, tak jak dotąd bezimiennie.

Dnia 27 lutego w niedzielę o godz. 14,40 nadana zostanie audycja rozpoznawcza, w której przedstawią się radiosłuchaczom popularni speakerzy pp.: Tdeusz Bocheński, Józef Opieński i Zbigniew Świętochowski.

Przypominamy, że udział w konkursie może wziąć w każdej chwili każdy radiosłuchacz, abonent Polskiego Radia, o ile wypełni kupon, znajdujący się w tygodniku „Antena" w miesiącu grudniu, styczniu i lutym. Tygodnik „Antena" można nabyć we wszystkich kioskach gazetowych w Polsce.

Kto z uczestników konkursu chciałby powiększyć szanse swego udziału w konkursie może wypełnić zaległe kupony do audycyj konkursowych, nadanych w ubiegłych miesiącach. Numery te nabyć można w administracji tygodnika, ul. Chmielna 62.

Wśród wielu cennych nagród przeznaczonych dla uczestników konkursu główną atrakcję stanowi wspaniała 6-cylindrowa limuzyna marki „Chevrolet". Innych zdobywców nagród czekają bezpłatne podróże do Wiednia, Paryża i morskie wycieczki „Na Bliski Wschód".

Radioprogram

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADIA.

PIĄTEK, dnia 25-go lutego 1938 r.

6.15—6.20: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20—6.40: Gimnastyka. 6.40—7.00: Muzyka (pł.). 7.00—7.15: Dziennik poranny. 7.15—8.00: Muzyka (płyty). 8.00—8.10: Audycja dla szkół. 8.10—11.15: Przerwa. 11.15—11.45: „Emil i detektywi", słuchowisko według Kästnera w oprac. Józefa Langfiera. 11.45—11.57: Utwory Anatola Liadowa dyryguje Albert Coates (płyty).

11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—13.00: Audycja południowa. 13.00—14.00: Przerwa. 14.00—15.00: Caruso i Szalapin. (W 65 rocznicę urodzin) — płyty. Objaśnienia: Bolesław Busiakiewicz. 15.00—15.10: Życie artystyczne. 15.10—15.27: Gra orkiestra Eugen Wolff (płyty). 15.27—15.30: Łódzkie Wiadomości giełdowe. 15.30—15.45: Wiadomości gospodarcze. 15.45—16.00: „Doktór z Wolsztyna" — pogadanka Kazimierza Plucińskiego dla dzieci starszych (z Poznania).

16.50—17.00: Pogadanka aktualna.

17.00—17.15: „Kształcenie woli dziecka" — pogadanka Jadwigi Szmydt.

17.15—17.50: „Od Aten do Bayreuth" (Audycja VI-ta): Bogowie pod pręgierzem — w opracowaniu prof. Lucjana Kamieńskiego. Wykonawcy: Zofia Fedyczkowska (sopran), Aleksander Karpacki (baryton) oraz dialogi (z Poznania).

17.50—18.00: Przegląd wydawnictw — prof. Henryk Mościcki.

18.00—18.10: Komunikat śniegowy z Krakowa i wiadomości sportowe.

18.10—18.15: Wiadomości sportowe lokalne.

18.15—18.40: Trio salonowe. Wykonawcy: Tedeusz Barwiński — skrzypce, Stanisława Pawlikowska — fortepian, Mieczysław Reinberg — wiolon. Koncert wymienny do Krakowa i Katowic.

18.40—18.55: „Na szlaku Łódź — Wiedeń"—pogadanka gospodarcza — wygłosi red. Mieczysław Kołtoński.

18.55—19.00: Odczytanie programu.

19.00—19.30: Komedia Aleksandra Fredry—wieczór V-ty — „PAN BENET", radiofonizacja Stanisława Broniewskiego. Wstęp Stanisława Pigonia prof. U. J. (z Krakowa).

19.30—19.40: Muzyka lekka (płyty).

19.40—19.45: „W przeddzień głównej batalji". Nasze szanse na mistrzostwach narciarskich świata — własna korespondencja telefoniczna z Lahti.

19.45—19.55: Pogadanka aktualna.

19.55—20.00: Przerwa.

20.00—21.10 KONCERT ROZRYWKOWY z WIEDNIA. Wykonawcy: Orkiestra Radiowa pod dyr. Józefa Holzera z udziałem Ryszarda Taubera (śpiew).

21.10—21.20: Dziennik wieczorny.

21.20—21.25: Pogadanka aktualna.

21.25—22.50: Koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej — w wykonaniu Orkiestry Filharm. pod dyr. Igora Markiewicza.

22.50—23.00: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy, komunikat meteorologiczny.

23.00—23.30: Muzyka taneczna (płyty).

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.30 RYGA: Koncert symfoniczny.

21.00 MEDIOLAN: Koncert symfoniczny.

21.30 STRASBURG: Koncert symfoniczny.

21.30 PRAGA: Koncert skrz. Prokofiewa w wykonaniu R. Soetensa.

22.00 POSTE PARISIEN: „Wiedenki" — operetka Straussa.

22.20 WIEDEŃ: „Pamięci Karola Szymanowskiego" — koncert z udz. Stanisławy Korwin-Szymanowskiej (sopran) i Wiedeńskiego Kwartetu Smyczkowego.

Na fali radiowej

—:—

ZASIĘG AUDYCJI DLA EMIGRACJI

Polskie Radio w porozumieniu ze Światowym Zw. Polaków z Zagranicy ogłosiło ankietę pod koniec ubiegłego roku celem zbadania, które z sobotnich audycyj przeznaczonych dla emigracji europejskiej są najchętniej słuchane.

Ponieważ odpowiedzi na ankietę zaczęły napływać z różnych stron Europy — przy sposobności stwierdzono, że sobotnie audycje dla emigracji słuchane są we wszystkich tych krajach europejskich które mają większe skupiska Polonii.

Ogółem odpowiedzi konkursowych napłynęło 225 z 11 krajów europejskich. Ponad 70 proc. odpowiedzi pochodzi z Niemiec, Francji i Czechosłowacji, na drugim miejscu znajduje się Łotwa i Rumunia, na trzecim Belgia, Gdańsk, Holandia i Szwecja.

Jest rzeczą ciekawą, że taki rozkład listów odpowiada w ogólnych zarysach podziałowi krajów europejskich na grupy o wielkim, średnim i małym zagęszczeniu ludności polskiej.

WIEDEŃ NADAJE DLA POLSKICH SŁUCHACZY KONCERT ROZRYWKOWY

W dniu 25 lutego o godz. 20,00 Polskie Radio transmituje dla swych słuchaczy przeszło godzinny koncert muzyki rozrywkowej z Wiednia. W koncercie tym weźmie udział słynny tenor Ryszar Tauber. Koncert w wielkiej sali wiedeńskiego Musikverein'u w wykonaniu świetnej orkiestry Filharmoników Wiedeńskich — poprowadzi kapelmistrz Józef Holzer.

O wszystkim po trochu...

Sinclair Lewis przyjął wreszcie wybór na członka Akademii. Na co skarżyli się nasi przodkowie z przed stu laty?..—Czy Carl v. Ossietzky przeniesie się do Szwajcarii?.. — 60-ta rocznica zamachu na gen. Trepowa.—Nowe książki

Sinclair Lewis, pierwszy pisarz amerykański, który uzyskał nagrodę Nobla, przyjął obecnie wybór na członka amerykańskiej Akademii literatury i sztuki.

Przed dwunastu laty, gdy proponowano mu wstąpienie w szeregi członków Akademii, Lewis odrzucił tę propozycję z oburzeniem, oświadczając, że **Akademia, podobnie jak inne tego rodzaju instytucje literackie, „powstaje tylko w tym celu, aby zamienić pisarzy w posłusznych eunuchów".**

W owym czasie autor „Babbita" stał u szczytu swej sławy i ściągał na siebie oburzenie obywateli z prowincji, których tak dosadnie odmalował w swych powieściach. W 1926 roku Lewis ku ogólnemu zdumieniu odmówił przyjęcia przyznanej mu nagrody w sumie 1.000 dolarów, motywując swą odmowę tym, że tego rodzaju „instytucje prywatnej cenzury zmuszają pisarzy do posłuszeństwa i bezpłodności"...

Od tego czasu jednak wiele się zmieniło... Oporny duch Lewisa począł słabnąć... Przed dwoma laty Sinclair Lewis zgodził się wstąpić do narodowego instytutu literackiego, obecnie zaś wchodzi do Akademii.

* * *

„Wkrótce wstąpimy w piąty dziesiątek nowego wieku. Cóż nam przyniesie drugie półwiecze? Jakież perspektywy otwiera przed nami?... Niestety!.. Na horyzoncie nie widać nic radosnego... Zmordowana, wyczerpana Europa napróżno szuka dróg, na których można byłoby zapomnieć o straszliwych przelewach krwi, które wstrząsnęły nią do głębi. Życie z każdym dniem staje się droższe i trudniejsze. Rozkład życia rodzinnego, upadek obyczajów i zasad moralnych, osłabienie wiary — oto charakterystyczne cechy naszej epoki. **Młodzież nie garnie się do pracy, woli bawić się i tańczyć. Myśl zwraca się tylko ku wynalazkom mechanicznym i trzeba przyznać, że w dziedzinie rozwoju techniki osiągnęliśmy bajeczne rezultaty!..** W wielkich miastach współczesnych życie stanie się wkrótce nieznośne z powodu wielkiego hałasu, ruchu i pośpiechu, a mieszkańcom Paryża i Londynu dziś już grożą z tych samych przyczyn choroby na tle nerwowym psychicznym. Ludzkość niechybnie z utęsknieniem marzyć będzie o dawnym, błogim życiu naszych przodków!?..

Cóż za pesymistyczny obraz!.. Z jaką przenikliwością przedstawiono w tych kilku wierszach wszystkie wady współczesnego życia!.. Trafność diagnozy poprostu zdumiewająca!..

Ale bardziej zdumiewający jest chyba fakt, że ustęp ten pochodzi z artykułu, umieszczonego w „Journal de Debats" z... roku 1838-go!.. A więc z przed stu laty!.. A nam się zdaje, że nasi dziadkowie żyli tak sielankowo: — bez aeroplanów, bez radia, bez cocktaillów, bez jazz-bandu, bez Freuda i dyktatorów...

* * *

Carl v. Ossietzky — jak krążą wieści — ma być wkrótce wypuszczony na wolność i wysłany z Niemiec.

Wydawcy oczekują od niego spowiedzi na temat jego przeżyć w Trzeciej Rzeszy. Ale ponieważ przed opuszczeniem Niemiec Ossietzky będzie musiał zobowiązać się pisemnie do zachowania milczenia, więc o jego sensacyjnych zwierzeniach nikt się nie dowie... Znakomity pisarz i publicysta zamierza osiedlić się na stałe w Szwajcarii, by tam zakończyć szereg prac, rozpoczętych jeszcze przed aresztowaniem. Obecnie Ossietzky przebywa w jednym ze szpitali berlińskich, gdzie odwiedził go niedawno pewein francuski dziennikarz.

Podczas rozmowy z dzienikarzem Ossietzky rzekł:

— Marzę o tym, by uzyskać nagrodę Nobla... To się panu wyda może dziwne, ale chodzi mi nie o tę nagrodę, którą uzyskałem, ale o inną... Nie o nagrodę pokojową, lecz literacką... Ale, niestety, wiem że marzenia te nigdy się nie spełnia...

* * *

Przed kilku dniami minęło 60 lat od dnia, w którym Wiera Zasulicz dokonała zamachu na Trepowa. Działo się to dnia 7 lutego 1878 roku. Wiera Zasulicz zgłosiła się na audiencję i strzeliła do niego z rewolweru. Liczyła ona wtedy zaledwie 22 lata. W kwietniu tegoż roku zamachowczyni na życie prezydenta Petersburga stanęła przed sądem przysięgłych. Był to pierwszy i ostatni proces polityczny w Rosji, rozpatrywany przez sąd przysięgłych. Nic dziwnego, albowiem sąd uniewinnił Wierę Zasulicz... W ówczesnych warunkach rosyjskich uniewinnienie tej, która dokonała zamachu na życie prezydenta stolicy, generała Trepowa było, oczywiście, faktem niesłychanym. Po wyjściu na wolność Wiera Zasulic uciekła za granicę.

* * *

Claude Farrere wydał nową książkę p. t. „Siły duchowe Wschodu". Książka ta poświęcona jest Indiom, Chinom, Japonii i Turcji.

* * *

John Carpantier napisał powieść o królu Jerzym VI-ym. Nie jest to panegiryk, lecz biografia żywego człowieka, którego nękały choroby, lecz który potrafił dzięki wielkiej sile swej woli przezwyciężyć wszelkie cierpienia fizyczne i moralne. Autor podaje mnóstwo nowego materjału o roli, jaką odegrała królowa Mary w czasie dynastycznego kryzysu. Okazuje się, że gdyby nie jej wpływ, książę Yorku nie zgodziłby się na przyjęcie korony... (lu)

Węch psa jest silniejszy

sto razy od węchu człowieka

Głównym zmysłem psów jest węch. On to, a nie wzrok, kieruje nimi w życiu codziennym. Węch psa jest sto razy lepszy od węchu człowieka, lecz w sferze wzroku człowiek wyrównuje tę różnicę. Doświadczenia poczynione z przedstawicielami psiego rodu wykazały, że pies wykrywa węchem roztwór kwasu solnego 1/10.000.000. Doświadczenia na piżmie wykazały, że psy z łatwością odróżniają naturalne piżmo od syntetycznego. Wyraźnie wolą naturalne piżmo. A tymczasem dla węchu ludzkiego różnica ta jest nie do wykrycia. W Niemczech przeprowadzono ciekawe próby z psami, które z dwudziestu identycznych kawałków drzewa miały wyróżnić dotknięty przez pasterza, albo przez nieznanego człowieka, którego rękę dano im do powąchania. Próby te, liczne i urozmaicone, zostały uwieńczone stuprocentowym sukcesem. Ściślejsze badania wykazały, że wystarczy, by dany osobnik potrzymał przez dwie minuty palec na kawałku drzewa, a pies go wykryje.

Jeśli chodzi o wzrok, pies nie widzi na taką odległość, jak człowiek. Ale zbliżenie przedmiotu nie tylko nie polepsza sprawy, lecz jeszcze je pogarsza, gdyż psy są typowymi dalekowidzami. Oczy ich są jakby przystosowane do polowań. Natomiast o zmierzchu psy widzą prawie tak samo, jak ludzie.

Młodzież na nartach

W niedzielę bieg narciarski o odznakę za sprawność

Pierwsza na szerszą skalę zakrojona impreza narciarska w naszym mieście odbyła się jak już donosiliśmy, ubiegłej niedzieli. Bieg o odznakę za sprawność zgromadził na starcie w Łagiewnikach pokaźną liczbę uczestników, co zachęciło organizatorów Okręgowy Urząd W.F. oraz sekcję narciarską KS. Geyer i Pol. Tow. Tatrzańskiego do zorganizowania podobnego biegu dla młodzieży. Rozegrany on zostanie w nadchodzącą niedzielę w Łagiewnikach o godz. 10.30 rano. Zapisy i losowanie nastąpi w Gajówce (herbaciarnia) o godz. 10-ej rano. — Przy zapisie wystarczy świadectwo lekarza szkolnego wzgl. Poradni Sportowej. Opłata startowa wynosi 70 groszy od uczestnika.

Bieg rozegrany zostanie w czterech kategoriach: dla chłopców od lat 12 do 14 i od lat 15 do 17 oraz dla dziewcząt od lat 12 do 13 i od 14 do 16. Wyjazd z Łodzi tramwajem — jedynką lub szóstką do krańcowej stacji na ul. Brzezińskiej i następnie autobusami kolejek dojazdowych.

Wszelkich dodatkowych informacyj o biegu udziela codziennie sekretariat SN. KS. Geyer, telef. 111-18 oraz SNPTT., tel. 121-82.

Niewątpliwie impreza niedzielna, nad którą protektorat objął p. pułk. Kurek, Kierownik Okr. Urzędu W.F., zgromadzi na starcie rekordową ilość młodzieży, która chętnie garnie się do pięknego sportu narciarskiego, a która jak dotąd nie miała w naszym okręgu okazji do wykazania swych umiejętności w tej dziedzinie sportu.

Majątek ks. Pszczyńskiego oszacowany na 30 milionów

Sprzeciw spadkobierców magnata śląskiego

Katowice, 24 lutego.

Jak się dowiadujemy, w związku ze sprawą Pszczyny, **sąd przyjął wartość masy spadkowej po zmarłym Janie Henryku XV księciu Pszczyńskim w sumie 30 milionów zł.**

Spadkobiercy wnieśli do sądu o ponowne oszacowanie masy spadkowej uważając pierwotne oszacowanie za zbyt wygórowane.

Równocześnie dowiadujemy się, że gdyby podatek spadkowy został potrącony od powyższej sumy szacunku 30 milionów zł., to licząc 4 proc., wyniósłby 1.200.000 zł.

SPORT

Dwa zwycięstwa Jędrzejowskiej

Nicea, 24 lutego.

W międzynarodowym turnieju tenisowym w Nicei Jędrzejowska odniosła pierwsze zwycięstwo, bijąc w pierwszej rundzie Shepperd 6:0, 6:0, a w drugiej Stewart 6:0, 6:2.

Spychała pokonał niespodziewanie Punceca (Jugosławia) 6:1, 9:7.

Sztafeta polska na ósmym miejscu

Lahti, 24 lutego.

W czwartek popołudniu prezydent Finlandii Kollio dokonał otwarcia narciarskich mistrzostw Europy.

Jako pierwszy punkt programu odbyła się sztafeta 4x10 klm., w której uczestniczyło 11 zespołów reprezentacyjnych.

Narciarze polscy spisali się dość kiepsko, zajmując dopiero ósme miejsce w czasie gorszym o 20 minut od drużyny zwycięskiej. Na pierwszym miejscu uplasowała się Finlandia w czasie 2.38.42 przed Norwegią, Szwecją, Szwajcarią, Niemcami, Włochami i Czechosłowacją.

Odwołanie przyjazdu Łotyszek do Łodzi

Zapowiedziany na sobotę i niedzielę przyjazd do Łodzi mistrzowskich zespołów Łotwy w grach sportowych, nie dojdzie do skutku. Zarząd ŁOZPR., który miał zorganizować turniej w Łodzi, odwołał zawody z przyczyn natury technicznej i zawiadomił o tym Łotyszów, bawiących obecnie w Warszawie.

Polonia zwycięża Ł.K.S. 1:0 w meczu hokejowym o mistrzostwo

Warszawa, 24 lutego.

W czwartek wieczorem, rozegrany został w Warszawie mecz hokejowy eliminacyjny o mistrzostwo Polski pomiędzy mistrzem Warszawy — Polonią i mistrzem Łodzi — Ł. K. S.

Zwyciężyła Polonia w stosunku 1:0, zdobywając decydującą bramkę w pierwszej fazie gry przez Krygiera.

Wnioski antyżydowskie na zebraniu poznańskiej „Warty"

W Poznaniu odbyło się doroczne walne zebranie KS. Warta, na którym na prezesa klubu wybrano mec.dr.Jagielskiego. Dotychczasowy prezes Warty, dyr. Kuczyk mianowany został członkiem honorowym klubu.

W końcu zebrania przyjęto jednogłośnie wniosek mgr. Grzęślewicza (sekretarza klubu) o zwrócenie się z apelem do państwowych władz sportowych o wyeliminowanie ze sportu klubów, zawodników oraz sędziów żydowskich.

Mistrzostwa Polski w jeździe figurowej na lodzie

W ciągu soboty i niedzieli 26 i 27 b. m. rozegrane zostaną na lodowisku w Helenowie mistrzostwa Polski w jeździe figurowej na lodzie klasy „C" pań, panów i parami. Organizacja tych mistrzostw została powierzona Łódzkiemu Towarzystwu Łyżwiarskiemu. Protektorat nad imprezą objął prezydent miasta Mikołaj Godlewski.

W sobotę o godz. 15.45 nastąpi uroczyste otwarcie zawodów, połączone z defiladą wszystkich uczestników. Po otwarciu odbędzie się jazda szkolna. W niedzielę mistrzostwa kontynuowane będą od godziny 9.30 rano, przyczym program przewiduje jazdę figurową. Zakończenie mistrzostw i rozdanie nagród nastąpi o godzinie 18-ej, poczem nadprogramowo odbędą się efektowne popisy w jeździe figurowej przy udziale najlepszych zawodników.

Mistrzostwa łyżwiarskie Polski odbędą się w Łodzi po raz pierwszy. Wezmą w nich udział łyżwiarze z całego kraju.

10, 11 i 13 marca bokserskie mistrzostwa Łodzi

Indywidualne bokserskie mistrzostwa okręgu łódzkiego odbędą się w dniach 10, 11 i 13 marca. Zgłoszenia przyjmowane beda przez Łódzki Okręgowy Związek Bokserski do dnia 7-go marca włącznie. Mistrzostwa rozegrane zostaną najprawdopodobniej w sali Geyera przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 295.

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA" z dnia 25 lutego 1938 r. | Dział gospodarczy — tel. 211-66.

Stopa procentowa

Rozwój stopy procentowej w Polsce wykazuje tendencję zupełnie zdeklarowaną.

Przyjrzyjmy się paru wskaźnikom za okres od roku 1929 (według „Koniunktury Gospodarczej".

Przekonamy się więc, że rentowność pożyczek państwowych i listów zastawnych wynosiła (podajemy obok siebie dwie kolumienki; pierwsza tyczy **5-proc. pożyczki inwestycyjnej; druga listów zastawnych t. zw. I-ej kategorii):**

1929 r.	10,89	12,80
1930 r.	11,87	11.44
1931 r.	14.30	12.60
1932 r.	16.99	15.20
1933 r.	14.82	14.28
1934 r.	10.91	11.36
1935 r.	10.65	10.75
1936 r.	10.02	10.10
1937 r.	9.01	8.98

W tym samym czasie **stopa wkładowa banków prywatnych** oscylowała w granicach następujących:

1929 r.	6.3	9.9
1930 r.	4.7	8.7
1931 r.	5.0	8.0
1932 r.	4.9	7.9
1933 r.	4.2	7.2
1934 r.	3.8	6:5
1935 r.	3.8	6.5
1936 r.	3.8	6.5
1937 r.	3.6	6.0

Z cyfr przytoczonych bardziej „prawdomówne" są zapewne cyfry pierwszej tabliczki. Stopa wkładowa banków prywatnych **jest w znacznie mniejszej mierze wynikiem swobodnej gry sił rynkowych** i jej realność należałoby raczej sprawdzać, badając — w jakiej mierze dana stopa wkładowa okazywała się wystarczająco atrakcyjna dla przyciągania lokat. Obserwacja bezpośrednia utwierdza jednak w przekonaniu, że **oddawna już stopa wkładowa banków nie była tak bliska poziomu realnego jak dzisiaj.**

„Rendite" walorów państwowych — jak widzimy — poczęła gwałtownie podnosić się w pierwszej fazie kryzysu, kulminując przy niemal 17 procentach w r. 1932 (rok dna kryzysowego). Charakterystyczne jest — jak bardzo **wyprzedzała wydajność pierwszorzędnych listów zastawnych.** Łatwo sobie przypomnieć, że na kształtowanie się stopy procentowej w tym czasie wpływały w rozstrzygającym niemal stopniu **przewidywania na temat rozwoju sytuacji walutowej.** W miarę ustalania się przekonań o kierunku polskiej polityki walutowej widzimy — **stopa opada.** Najbardziej charakterystyczne jest w rozwoju tej stopy, iż **rok najintensywniejszej dotąd poprawy gospodarczej, rok 1937 był zarazem rokiem wydatnego obniżenia stopy.** Dodać przytym trzeba, iż przeciętna roczna jest znacznie wyższa od stopy z grudnia 1937 roku, kiedy wydajność waloru państwowego spadła do 7.95, a listu — do 7.80. **W ten sposób wydajność zmalała w porównaniu z przeciętnym stanem z r. 1932 o połowę.**

Wolno uważać spadek ceny kapitału pieniężnego w Polsce za **trwały nabytek gospodarstwa.** Jest to element trudny do przecenienia: Polityka pieniężno-kredytowa zachować musi całą czujność w pielęgnowaniu tej tendencji, która się tak wyraźnie zarysowała.

az.

Rozwój produkcji bawełny w Egipcie

Problemy standaryzacyjne i handlowe na kongresie bawełnianym

W tych dniach powrócił do Łodzi **dr. J. Bornet,** który z ramienia polskiego przemysłu włókienniczego brał udział **w 18-ym międzynarodowym kongresie bawełnianym,** zwołanym — jak wiadomo — do Kairu. Po powrocie swym p. prez. Bornet podzielił się z nami swymi spostrzeżeniami i uwagami na temat kongresu.

— Osiemnasty międzynarodowy kongres bawełniany — mówi p. dr. J. Bornet — został uroczyście otwarty w Kairze przez króla egipskiego i w obecności przedstawicieli rządu, **przy udziale około 400 delegatów, reprezentujących przeszło 20 narodów. Ze szczególnym** uznaniem należy podkreślić, że zarówno sam kongres jak i jego uczestnicy podczas całego pobytu w Egipcie cieszyli się **serdeczną gościnnością** i prawdziwą opieką zarówno ze strony rządu egipskiego, jak i tamtejszych organizacyj gospodarczych.

Przez pierwsze kilka dni obrady kongresu toczyły się **w Kairze,** następnie zostały przeniesione do Aleksandrii, gdzie nastąpiło zamknięcie kongresu. Przeniesienie obrad do Aleksandrii, które to miasto stanowi **główny ośrodek handlu bawełnianego** i posiada największe urządzenia, związane z produkcją i handlem bawełną, umożliwiło uczestnikom kongresu zapoznanie się na miejscu **ze strukturą produkcji i handlu bawełną egipską.**

Uczestnicy kongresu po zwiedzeniu i zapoznaniu się z egipskimi urządzeniami bawełnianymi przekonali się naocznie, że produkowana w tych warunkach bawełna musi zajmować na światowym rynku bawełnianym pod względem gatunku i wartości **przodujące miejsce.**

Urządzenia egipskiej produkcji bawełnianej stanowią ostatni wyraz techniki w tej dziedzinie. Począwszy od nasienia aż po prasowanie, opakowanie i ekspedycję **produkcja bawełny odbywa się w Egipcie pod najściślejszą kontrolą techniczną i naukową, zdobytą przez tamtejszych producentów bawełnianych w ciągu długich lat praktyki.**

W Egipcie istnieją wspaniałe laboratoria, w których przeprowadza się prace nad coraz większym **doskonaleniem uprawy bawełny.** Przez krzyżowanie poszczególnych gatunków farmerzy egipscy otrzymują coraz to nowe i wyższe gatunki bawełny.

Uprawa bawełny i jej dalszy rozwój stanowi dla Egiptu **zagadnienie pierwszorzędnej wagi,** daje bowiem źródło utrzymania olbrzymiej części tamtejszej ludności. Nic zatem dziwnego, że **rząd egipski otacza uprawę bawełny szczególną opieką,** starając się zdobyte przez Egipt na światowym rynku bawełnianym stanowisko nietylko utrzymać, ale w dalszym ciągu rozszerzać.

Zaznaczyć należy, że zarówno warunki klimatyczne, gleba, uregulowanie Nilu, olbrzymie zapory wodne na tej rzece, jak i rezerwuary wodne odpowiednie urządzenia i t. d. — wszystko to stwarza coraz doskonalsze warunki dla uprawy bawełny w Egipcie.

18 międzynarodowy kongres bawełniany omówił obszernie **szereg aktualnych zagadnień dotyczących rynku bawełnianego i polityki bawełnianej.** Podczas obrad kongresu wygłoszonych zostało około 30 referatów, w których wszechstronnie oświetlono i sprecyzowano **obecną kwestię uprawy i zbytu bawełny,** oraz znaczenie surowca bawełnianego w gospodarce światowej.

Większość referatów dotyczyła uprawy bawełny w Egipcie. Z ważniejszych referatów wygłoszonych na kongresie wymienić należy referaty: o zorganizowaniu propagandy bawełny, o standaryzacji bawełny, o badaniu mocy i wytrzymałości włókna bawełnianego, o konieczności zapobieżenia spekulacji bawełną, referat o zwalczaniu owadów niszczących pola bawełniane, **o wprowadzeniu 40-godzinnego tygodnia pracy we francuskim przemyśle bawełnianym,** o uprawie bawełny w Kongo i w Jugosławii, angielski referat o nowych maszynach przędzalniczych, o vistrze i t. d.

Obszerną dyskusję wywołała sprawa układu **o wilgotności bawełny egipskiej.** Wobec rozbieżności stanowisk pomiędzy przemysłowcami bawełnianymi a eksporterami bawełnianymi, polegającej na **różnicy w ocenie stopnia wilgotności bawełny** (przemysł bawełniany stoi na stanowisku, że procent wilgotności nie powinien przekraczać 8.5%, farmerzy zaś utrzymują, że ostatnie badania i doświadczenia określają wilgotność na około 9%) **układ dotychczasowy pozostaje w mocy do czasu uregulowania tego zagadnienia przez specjalny komitet,** który zbierze się w ciągu r. b. w Berlinie. (n)

Bawełna nadal zwyżkuje

O 100 punktów podniosły się ceny w ciągu miesiąca

Mocniejsza tendencja na rynkach bawełny, która zaznaczyła się w bież. miesiącu, zwłaszcza w drugiej jego połowie, **utrzymuje się nadal,** przynosząc dalszą **zwyżkę notowań.** Tak więc notowania giełdy nowojorskiej podniosły się w dniu 23 b. m. w porównaniu z dn. 21 b. m. ponownie o **13 do 14 punktów.** Na podkreślenie przy tym zasługuje, iż zwyżka dotyczy **zarówno notowań na bliższe, jak i dalsze miesiące,** co zdaje się wskazywać iż giełdy bawełniane przewidują **utrzymanie się tendencji mocniejszej i nadal.**

Zwyżka kursów na giełdzie bawełnianej w Nowym Jorku pociągnęła za sobą **zwyżkę notowań na pozostałych giełdach surowcowych.** Tak więc w Liverpoolu ceny bawełny podniosły się o 10 do 15 punktów, co jest — jak dla tej giełdy — zwyżką bardzo poważną.

Mocniej kształtuje się również cena bawełny egipskiej. Na giełdzie aleksandryjskiej notowania podniosły się w dniu 23 b. m. **o 9 do 10 punktów,** zarówno dla gatunku sahellaridis jak i ashmouni.

Podnieść należy, iż ceny bawełny północno-amerykańskiej z nieznacznymi wahaniami zwyżkują **stale od początku miesiąca i osiągnęły w tym czasie zwyżkę 80 do 100 punktów.** Po długim okresie tendencji zniżkowej, względnie chwiejnej stabilizacji, jest to różnica bardzo poważna, pozwalająca spodziewać się **dalszego wzmocnienia cen,** zwłaszcza że ostatnio ruch zwyżkowy uległ pewnemu pogłębieniu.

Włókiennictwo w obrotach z Rosją

odgrywa minimalną tylko rolę.—Rokowania o nowy układ handlowy

Według danych Izby Handlowej Polski i ZSRR w Warszawie, przywóz towarów sowieckich do Polski w roku 1937 osiągnął wartość 14.499.571 zł. wobec 16.200.000 zł. w r. 1936, wywóz zaś towarów polskich do Rosji — 4.415.448 zł. wobec 9.010.000 zł. **Saldo pasywne dla Polski wynosi przeto w roku 1937 przeszło 10 milionów złotych, a w r. 1936 — 7.2 miln. złotych.**

W imporcie sowieckim do Polski pierwsze miejsce zajmują **wytwory pochodzenia mineralnego** na ogólną sumę 7.4 miln. zł. W grupie tej największą pozycję stanowią rudy żelazne (blisko 4 miln. zł.) i antracyt (168 tys. zł.

Drugą największą pozycją w imporcie są **przetwory chemiczne** (3.1 miln. zł.), trzecią skóry i futra (1.5 miln. zł.). **Czwartą stanowią surowce włókiennicze (1 miln. zł.), w czym bawełna surowa 720 tys., a odpadki bawełniane 274 tys. zł.** Piąta pozycja to metale nieszlachetne (922 tys. zł.), a więc łom żelazny i żelastwo stare.

W eksporcie pierwsze miejsce zajmują metale nieszlachetne (2.8 miln. zł.), w czym największą pozycję stanowi blacha (2.2 miln. zł.). Na drugim miejscu stoją przetwory chemiczne (323 tys. zł.), **trzecie zajmują wyroby włókiennicze** (163 tys. zł.).

W chwili obecnej — jak donsiliśmy — prowadzone są pomiędzy polskim ministerstwem przemysłu i handlu a przedstawicielstwem handlowym ZSRR w Warszawie **rozmowy w sprawie zawarcia układu handlowego na rok 1938.** Sprawa ta jest tak daleko posunięta, że należy spodziewać się podpisania układu regulującego wymianę towarową polsko - sowiecką już w marcu r. b.

Upadłości i układy

Na ostatnim posiedzeniu sądu handlowego w Łodzi ogłoszono dwie nowe upadłości spółdzielniom handlowym w mniejszym zakresie, pozostającym od kilku lat w likwidacji.

Pierwszą z nich był **Spółdzielczy Bank Handlowo-Przemysłowy, Spółdzielnia z ogr. odp. w Pabianicach** (Kapliczna 6), a drugą **Bank Spółdzielczy w Strykowie z odp. nieogr.** w likwidacji.

Obydwie upadłości zostały ogłoszone na wniosek Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie (ul. Czerniakowska 231) ustawowego zarządcy Funduszu Ubezpieczenia Emerytalnego pracowników umysłowych i Funduszu Ubezpieczenia na wypadek braku pracy pracowników umysłowych, którym upadłe spółdzielnie pozostały winne z tytułu składek ubezpieczeniowych i odsetek za zwłokę. Pierwsza (z Pabianic) zł. 1.804 gr. 40 za czas do dnia 1 czerwca 1931 r. i druga (ze Strykowa) zł. 772 za czas do dnia 1-go września 1933 r.

W obydwu wypadkach wszczęta licytacja nie dała pozytywnego rezultatu, to też Zakład Ubezpieczeń Społecznych przewidując, iż należności jego będą mogły być uiszczone dopiero w czasie ogłoszenia upadłości Spółdzielni i zrealizowanie przez syndyka dodatkowej odpowiedzialności członków, którzy odpowiadają bądź swoimi udziałami do wysokości 10-krotnej wysokości zadeklarowanych udziałów, wynoszących po 50 złotych, w Spółdzielni Pabianickiej, bądź też do wysokości nieograniczonej, w Spółdzielni Strykowskiej, zmuszony był schwycić się tego ostatniego środka — zgłoszenia żądania, uznającego obie te spółdzielnie za pozostające w stanie upadłości.

Wierzycielom tych upadłości wyznaczony został termin do dnia 1 kwietnia b. r. do zgłoszenia pretensji przez wierzycieli

Nowy dyrektor

departamentu przemysłowego

W związku z powołaniem p. Wierusz-Kowalskiego na stanowisko wiceministra rolnictwa i reform rolnych, kierownictwo departamentu przemysłu i rzemiosła w Ministerstwie Przemysłu i Handlu objął czasowo naczelnik Stefan Konopski.

Giełda pieniężna

Warszawa, 24 lutego.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była słabsza, przy obrotach normalnych. Notowano: Amsterdam 294.90, Bruksela 89.50, Helsingfors 11.69, Kopenhaga 118.15, Londyn 26.45, Mediolan 27.74, Nowy Jork 5.27, Nowy Jork kabel 5.27,13, Oslo 133, Paryż 17.18, Praga 18.48, Sztokholm 136.40, Zurych 122.45. Bank Polski płacił za dolary amerykańskie 5.24, kanadyjskie 5.23,50, floreny hol. 293.90, franki franc. 16.98, szwajcarskie 121.95, belgi 89.25, funty ang 26.36, palestyńskie 25.95, guldeny gdańskie 99.75, korony czeskie 16.40, duńskie 117.60, norweskie 132.35, szwedzkie 135.75, liry 20.70, szylingi austr. 89, marki fińskie 11.25, niemieckie 100, srebrne 114.

AKCJE. Dla akcyj tendencja była b. mocna, przy większych obrotach akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 111.75, imienne—111, Cukier 36, Węgiel 32—31.75, Lilpopy 63—63.50, Modrzejów 14.75. Ostrowiec 56, Starachowice 40—39.75. Żyrardów 71.50.

PAPIERY PROCENTOWE. Na rynku papierów procentowych tendencja była również mocna, zwłaszcza dla państwowych. Notowano: 3 proc. inwest. I em. 82.50—82.75, seria 91.50, II em. 83.25, seria 94, 4 proc. dolar. 43.20—43.30, 4 proc. konsolid. grubsze odcinki 67.50, drobne 67.25, 5 proc. konwersyjna 68.88, 5 proc. kolejowa 67, 4 i pół proc. ziemskie 63—63.38—63, 4 i pół proc. poznańskie seria „K" — 62.25, 5 proc. Warszawy z r. 1933 — 70.50—70—70.25, 5 proc. Warszawy z r. 1936 — 73.25, 5 proc. Łodzi 63, 6 proc: oblig. Warszawy VI em. — 74.50.

W obrotach pozagiełdowych: 3 proc. renta odcinki po 5000 zł. 61, po 1.000 zł. 62.50, po 500 zł. 62.75, po 100 zł. 71—72.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: dolarówka 43.25, poż. inwestycyjna I-sza emisja 82.50, poż. inwestycyjna II-ga em. 83.25, poż. konsolidacyjna grube 67.50, poż. konsolidacyjna drobne 66.75, Bank Polski 112.75—112.25, poż wewnętrzna 65.00, poż. konwersyjna 68.75—68.50, 5 proc. L. Z. m. Łodzi seria X-ta 63.25 — 63.00. Tendencja mocna.

NOTOWANIA BAWEŁNY

z dnia 23-go lutego 1938 r.

NOWY JORK: Loco 9.37, marzec 9.27, kwiecień 9.29, maj 9.32, czerwiec 9.34, lipiec 9.38, sierpień 9.41, wrzesień 9.44, październik 9.48, listopad 9.38, grudzień 9.48, styczeń 9.50.

NOWY ORLEAN: Loco 9.53, marzec 9.40, maj 9.43, lipiec 9.47, październik 9.58, grudzień 9.56, styczeń 9.57.

LIVERPOOL: Loco 5.25, luty 5.11, marzec 5.13, kwiecień 5.17, maj 5.20, czerwiec 5.23, lipiec 5.26, sierpień 5.28, wrzesień 5.30, październik 5.32, listopad 5.33, grudzień 5.34, styczeń 5.36.

Giza: Loco 7.84, marzec 7.38, maj 7.43, lipiec 7.47, wrzesień 7.47, październik 7.49, listopad 7.49, styczeń 7.51.

Egipska Sakell.: Loco 8.67.

Upper: Loco 6.55, marzec 6.36, maj 6.33, lipiec 6.33, wrzesień 6.33, październik 6.35, listopad 6.35, styczeń 6.38.

BREMA: Loco 11.20, marzec 10.34, maj 10.48, lipiec 10.65, październik 10.92, grudzień 10.03, styczeń 10.09.

ALEKSANDRIA. Sakellaridis: Marzec 14.47, maj 14.61, lipiec 14.73, listopad 14.92.

Giza: Marzec 13.82, maj 13.87, lipiec 13.80, listopad 13.80.

Ashmouni: Kwiecień 11.24, czerwiec 11.16, październik 11.27.

Kalendarzyk podatkowy na marzec

W marcu płatne są następujące podatki:

Do dnia 1 marca — przedpłata na podatek dochodowy na rok podatkowy 1938, przez osoby fizyczne i spadki wakujące, w wysokości połowy podatku, jaki przypada od zeznanego dochodu:

do dnia 5 marca — podatek od energii elektrycznej pobrany przez sprzedawcę energii w czasie od 16 do 28 lutego 1938 r.; do 20 marca — tenże podatek, pobrany w czasie od 1 do 15 marca 1938 r.;

do dnia 7 marca — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłaconych przez służbodawcę w lutymm 1938 r.;

do dnia 25 marca — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za 1938 r. w wysokości podatku przypadającego od obrotu osiągniętego w lutym 1938 r. przez wszystkie przedsiębiorstwa obowiązane do publicznego ogłaszania sprawozdań o swych obrotach lub do składania sprawozdań do zatwierdzenia, a z innych przedsiębiorstw — przez przedsiębiorstw handlowe I i II kategorii oraz przemysłowe I — V kat., prowadzące prawidłowe księgi handlowe.

Ponadto płatne są w marcu zaległości odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności również w marcu 1938 r.

Kurs rozrachunkowy dla waluty węgierskiej

Polski Instytut Rozrachunkowy zawiadamia, że prz. wpłatach towarowych i turystycznych na Węgry za dniem 24 lutego br będzie obowiązywał aż do odwołania nowy kurs: 100 pengö równa się 156.26 zł. a 100 zł. równa się 64 pengö. Zaznacza się, że poprzedni kurs wynosił: 100 pengö równa się 155,04 zł. a 100 zł. równa się 64,50 pengö.

Zdefraudował 300 tysięcy zł.

Zuchwały oszust, który uzyskał posadę na poczcie pod fałszywym nazwiskiem, został zaaresztowany

Warszawa, 24 lutego.

W tych dniach w Tarnowskich Górach **został aresztowany b. kierownik agencji pocztowej w Wielkorycie, na Polesiu, Andrzej Kulczycki, podający się za Jana Zącnego.**

Popełnił on na stanowisku kierownika agencji olbrzymie nadużycia, mianowicie zdefraudował przeszło 300.000 złotych.

Wyjaśniło się przy tym, co następuje: W roku ub. niejaki Jan Zacny, buchalter zam. w Wieluniu złożył w dyrekcji poczt i telegrafów podanie z prośbą o przyjęcie go na posadę. Podanie jego zostało rozpatrzone i załatwione przychylnie, po czym do Zacnego wystosowano odpowiednie pismo.

W tajemniczy i dotychczas niewyjaśniony sposób o staraniach Zacnego dowiedział się Andrzej Kulczycki, znany oszust, fałszerz i aferzysta. Zawładnął on pismem dyrekcji poczty i telegrafów w sprawie przyjęcia Zacnego na posadę, sfałszował dowód osobisty na nazwisko Jana Zacnego i rozpoczął urzędowanie w Wielkorycie.

Tymczasem autentyczny Jan Zacny nie domyślał się nawet, że na jego stanowisko dostał się zuchwały aferzysta i był przekonany, że jego podanie o pracę nie zostało uwzględnione.

Kulczycki dostawszy się na tak odpowiedzialne stanowisko natychmiast **przystąpił do realizacji zakrojonych na szeroką skalę afer. Sfałszował szereg książeczek oszczędnościowych oraz dowody osobiste i w ten sposób w ciągu dwumiesięcznego „urzędowania" zdefraudował przeszło 300.000 zł.**

Przez pewien czas oszust bawił w Warszawie. W jednym ze znanych banków za fałszywem czekiem podjął przeszło 20.000.— zł., natomiast skradzione na poczcie papiery wartościowe i inne walory sprzedał w kilkunastu kantorach wymiany w Warszawie. Pozatym nabrał szereg poważnych firm, wyłudzając w sposób podstępny znaczne ilości towarów. Dalsze dochodzenia w toku.

Karabin maszynowy marsz. Lyautey

znalazł się w posiadaniu organizacji „Csar"

Paryż, 24 lutego.

(Pat) — Władze policyjne aresztowały urzędnika kolejowego, Franciszka Allo, w którego mieszkaniu znaleziono karabin maszynowy.

Jak się okazało, ów karabin był bronią pamiątkową, ofiarowaną w swoim czasie przez grupę oficerów marszałkowi Lyautey'owi w darze do jego kolekcji broni.

Po zgonie marszałka Lyautey'a, karabin ów wraz z różnymi przedmiotami z kolekcji marszałka, pozostał na składzie w mieszkaniu, zlikwidowanym przez wdowę po marszałku.

Bronią ową, a więc szablami, karabinami i tym karabinem maszynowym, podzieliła się między sobą służba zmarłego marszałka, a jego ordynans, któremu ten karabin maszynowy z pamiątkową pieczęcią ofiarodawców przypadł w udziale, odstąpił go aresztowanemu obecnie Franciszkowi Allo, który należał do tajnej organizacji „Csar" i oddał ten karabin na użytek organizacji do ćwiczeń w strzelaniu.

Proces pastora Niemoellera

toczy się nadal przy drzwiach zamkniętych

Berlin, 24 lutego.

(Pat) — Wznowiony w ubiegłym tygodniu proces pastora Niemoellera, toczy się w dalszym ciągu przy drzwiach zamkniętych.

Dzień dzisiejszy miał być wypełniony przemówieniem prokuratora. Oskarżony będzie dopuszczony do głosu praw dopodobnie jutro.

Według pogłosek, zeznania świadków nie dostarczyły prawie żadnego materiału obciążającego w szeregu punktach. Pozostaje jedynie zarzut „nadużycia ambony dla celów politycznych".

Przypuszczają więc, że wymiar kary będzie stosunkowo łagodny i że zachodzi nawet możliwość wypuszczenia pastora Niemoellera na wolność. Wątpliwe jest jednak, by również w tym wypadku dozwolono mu na jego działalność duszpasterską.

Bilans Banku Polskiego

w drugiej dekadzie lutego

Warszawa, 24 lutego.

(Pat) — W drugiej dekadzie lutego zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 0.4 miln. zł. do 436.8 miln. zł. Stan pieniędzy zagranicznych i dewiz zmniejszył się o 3.7 miln. zł. do 29.9 miln. złotych.

Obieg biletów bankowych obniżył się o 29.0 miln. zł. do 964.9 miln. zł. Pokrycie złotem wynosi 35.97 proc. Stopa dyskontowa 4½ proc., stopa od pożyczek zastawowych 5½ proc.

Obieg bilonu

Warszawa, 24 lutego.

(Pat) — Obieg bilonu w dniu 20 b.m. przedstawiał się następująco (w nawiasach dane na dzień 10 b. m.): suma ogólna 403.8 miln. zł. (419.0 miln. zł.), w tym obieg monet srebrnych 324.6 miln. zł. (338.1 miln. zł.), oraz obieg monet bronzowych i niklowych 79.2 miln. zł. (80.9 miln. zł.).

Obrady Związku Miast Polskich

nad projektem nowej ordynacji wyborczej do samorządów

Warszawa, 24 lutego.

Dziś obradowała w Warszawie rada naczelna Związku Miast Polskich, celem zajęcia stanowiska wobec projektów rządowych o ordynacji wyborczej dla 6-ciu miast polskich, m. in. Warszawy i Łodzi.

Rozwinęła się obszerna dyskusja, która wykazała, że przedstawiciele miast wypowiadają się przeciwko projektowi rządowemu.

Do głosowania nie doszło, gdyż okazał się brak quorum, wobec tego postanowiono odroczyć głosowanie na najbliższe posiedzenie, które ma być niebawem zwołane.

Teruel w gruzach

Około 98 proc. domów zniszczonych przez pociski

Paryż, 24 lutego.

(PAT). Havas donosi z Teruelu, że piechota gen. Franco zajęła na południe od miasta szereg stanowisk pomiędzy miejscowościami Xillastar i Castralvo. M. in. została zajęta m. Villaspesa (6 klm. na południe od Teruelu). Podczas walki w dolinie rz. Turia wojska gen. Franco zniszczyły trzy czołgi rządowe.

Wojska gen. Franco wykryły w Teruel szereg podminowanych składów amunicyjnych. Około 98 proc. domów w Teruel zostało trafionych przez pociski, lub padło ofiarą pożarów. 10 proc. budynków uległo całkowitemu zniszczeniu.

Paryż, 24 lutego.

(PAT). Havas donosi z Madrytu: Na północ od stolicy powstańcy natarli na stanowiska wojsk rządowych w Pardo. Wojska rządowe natarcie odparły po całodziennej walce. Powstańcy z ciężkimi stratami opuścili stanowiska wyjściowe.

11-letnia matka

Czerniowce, 24 lutego.

(Pat) — **Prasa donosi, że w m. Megigea 11-letnia dziewczynka, Maria Radu-Bucur, powiła niemowlę, płci męskiej. Zarówno młodociana matka, jak i dziecko, czują się dobrze.**

Właścicielka domu schadzek

skazana na rok więzienia

W ubiegłym roku policja obyczajowa zwróciła uwagę na mieszkanie Frajdy Rozenman w domu przy Al. 1 Maja 11, gdzie przygodne pary urządzały sobie schadzki. W dniu 1 listopada policja wkroczyła do wspomnianego wyżej mieszkania, gdzie zastała kilkanaście par. Dom schadzek zlikwidowano, a jego właścicielkę pociągnięto do odpowiedzialności.

W dniu wczorajszym Rozenmanowa stanęła przed sądem okręgowym, który rozważał tę sprawę przy drzwiach zamkniętych. Po naradzie sąd skazał Rozenmanową na 1 rok więzienia i zapłacenie 300 zł. grzywny.

Co się stało z marsz. Jegorowem?

Nie ma żadnych wiadomości o jego losie

Moskwa, 24 lutego.

(Pat) — Marszałek Jegorow nie był wczoraj obecny na przyjęciu, wydanym przez szefa sztabu Szaposznikowa dla attache wojskowych z okazji 20-ej rocznicy armii czerwonej.

O tym, co się dzieje z Jegorowem nie ma żadnych wiadomości. Prasa w dalszym ciągu przemilcza skrupulatnie jego nazwisko.

Przysposobienie wojskowe w... kuchni

Rok sprzątania i jednoroczna służba kucharska w Niemczech

Berlin, 24 lutego.

Oficjalny „Völkischer Beobachter" podaje wiadomość o rozporządzeniu premiera marszałka polnego Göringa, na mocy którego wprowadzona została na obszarze Trzeciej Rzeszy przymusowa **służba gospodarska dla wszystkich Niemek, które nie ukończyły 25 roku życia.**

Odbycie tej służby jest bezwzględnym warunkiem otrzymania jakiejkolwiek posady — przytem zarówno przemysłowcy, jak i inni pracodawcy mają ustawowy zakaz przyjmowania do pracy na jakiekolwiek stanowiska kobiet, które nie wykażą się odpowiednią książką służbową, iż odbyły jednoroczną służbę gospodarską.

Całe społeczeństwo musi się zjednoczyć w akcji pomocy zimowej

Sygnatura Km. 290 i 302/37/XVI.

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 16-go, Stanisław Stopczyński, mający kancelarię w m. Łodzi, przy ul. 11-go Listopada Nr. 51, na podstawie art. 675 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 30-go marca 1938 roku. od godziny 10-ej rano, w sali posiedzeń Nr. IV. Sądu Grodzkiego w Łodzi, odbędą się sprzedaże w drodze publicznego przetargu dwuch nieruchomości miejskich, a mianowicie:

1) położonej w m. Łodzi, przy ulicy Cegielnianej Nr. pol. 17, oznacz. Nr. hip. 1388, rep. hip. Nr. 2363, należącej do Abrama Basza, Chaima Basza, Chany Poznańskiej, Liby Wajs, Frajdli-Cywii Rosen, Rywki Kozłowskiej, Henocha Lichtensteina, Chai-Rywki Lichtenstein, Elli Lichtenstein, składającej się z placu o powierzchni 150 prętów kwadrat. oraz zabudowań mieszkalnych i gospodarczych.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 331.300, cena zaś wywołania wynosi zł. 248.475.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 33.130.

2) położonej w m. Łodzi, przy ulicy Biegańskiego, Nr. pol. 45, zapisanej do wykazu hipot. „Nieruchomość w Julianowie Nr. IV" pow. łódzkiego, rep. hip. Nr. 140⁸, należącej do masy upadłości Spółdzielczego Towarzystwa Budowy Domów dla Urzędników Skarbowych i Pacujących Umysłowo w Łodzi, z odp. udz., składającej się z placu o powierzchni 921 mtr. kw. oraz jednopiętrowego, murowanego budynku mieszkalnego, niewykończonego.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 14.000, cena zaś wywołania wynosi zł. 10.500.—.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 1.400.—.

Powyższe nieruchomości w zastawie nie znajdują się, każda z nich posiada urządzoną księgę hipoteczną, przechowywaną w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Okręgowym w Łodzi.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwuch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego, można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Łodzi, Oddział Egzekucyjny, ul. Trębacka Nr. 18, sala Nr. 7.

Dnia 23 lutego 1938 r.

Komornik (—) ST. STOPCZYŃSKI.

Do akt Nr. Km. 2104/37.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 13-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Andrzeja Nr. 11 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 1-go marca 1938 r. o godz. 11 w Łodzi przy ul. 6-go Sierpnia Nr. 16 i Plac Wolności Nr. 3 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: lampy, szafy i futer damskich, oszacowanych na łączną sumę zł. 690, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 14 lutego 1938 r.

Komornik (—) M. LIPIŃSKI

Sprawa I. Borensztajna p-ko Izraelowi Szwarcmanowi.

Do akt Nr. Km. 438/38.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 9-go, Stefan Górski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Dowborczyków 26, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 8 marca 1938 r. o godz. 12—14 w Łodzi, przy ul. Piekarskiej 28 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.000, a mianowicie: maszyna parowa na 25 koni parowych, kompletna, którą można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 21 lutego 1938 r.

Komornik (—) STEFAN GÓRSKI

Sprawa F. „A. Schülde" p-ko F. Lissner i Radke"



Rozmaite

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki".

TKALNIA zarobkowa B-cia Kulesza, ul. Brzozowa 6, tel. 275-14, przyjmie do tkania na krosna angielskie szer. 36—64 c. tamże do sprzedania 40 windowa szpulmaszyna. 27

POWRÓCIŁAM z Paryża. Luba, manicurzystka i pracuję w firmie Grauzam Legionów 3, tel. 104-52. 27

ZAGUBIŁEM kwit kaucyjny Nr. 33187 na zł. 15.— oddać pod adr. N. Rotenbach, ul. Piłsudskiego Nr. 27. 25

ZAGINĄŁ kwit lombardowy Nr. 290480 na zł. 20.— wyd. w Łodzi. 25

Lokale

UMEBLOWANY frontowy, słoneczny pokój do wynajęcia. Centralne ogrzewanie, winda. Telefon 122-11. 25

PRZYJMĘ do wspólnego pokoju z wygod., telefonem panią, inteligentną pracującą ewentualnie z utrzymaniem. Kamienna 22, m. 8 róg Kilińskiego.

POKÓJ umeblowany — winda, telefon, centralne ogrzewanie dla pojedyńczego pana do wynajęcia od zaraz, Piotrkowska 56, m. 7. 27

Kupno i sprzedaż

TOKARKĘ 1—1½ mtr. w dobrym stanie kupię. Oferty pod „Tokarka". 25

DOMEK murowany, 10 mieszkań wraz ze sklepem nowy, sprzedam. Cena 16.000 zł. Wiadomość: Chojny, ulica Henryka 4, m. 7.

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO udziela rutynowany nauczyciel Zawadzka 21, m. 8a, front zastać od 4—8 po poł.

75 GR. LEKCJA francuskiego. Dyplomowana paryżanka udziela lekcji francuskiego. Lektura. Konwersacja. Gramatyka. Tłomaczenie. Korespondencja. Pomoc szkolna, Południowa 26, m. 20, I-sza lewa of. parter.

JĘZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udzielam. Gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja, Tel. 262-70 w godzinach 2—3. 6

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148 i 600-620.

PRENUMERATA „REPUBLIKI"

w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie. Konto rozrachunkowe Łódź I, konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm. × 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika" Sp. z ogr. odp. Stefan Dymek. — Redaktor odp. Stefan Dymek. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.